

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 1,50.000  
z dostawą do domu M 1,200.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 1,200.000  
Za granicą . . . M 1,800.000

Numer pojedynczy 760  
Lwowie i na prowincji

40.000 Mk.

# Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový: w zwykłych ogłoszeniach 8.000 M., w nadstaniach w nekrologach 24.000 M., w kronice, repertuar dzieł gospodarczych paski w tekście 35.000 M., po kronice 27.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 50.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 7.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 8.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 10.000 dla poszukujących pracy 4.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie. Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Nowo otwarty magazyn mied męskich pod firmą: „ANDRÉ“ pl. Marjacki 9.  
poleca: kapelusze francuskie słynnej marki „Delion-Paryż“, bieliznę męską, Krawaty francuskie słynnej firmy „Pawl. Olmer-Paryż“, rękawiczki angielskie „Dents“, wyroby trykotowe i inne  
7395 w ten zakres wchodzące artykuły po nader umiarkowanych cenach.

## Waloryzacja podatków i Bank emisyjny.

Uchwalona przed kilku dniami przez Sejm ustawa o waloryzacji podatków jest ważnym krokiem naprzód w dziele sanacji Skarbu i waluty. Sens ustawy jest taki, że od stycznia 1924 aż do czasu wprowadzenia nowej waluty, obliczanie, wymierzanie oraz uiszczanie podatków, jakoteż wszelkich publiczno-prawnych świadczeń pieniężnych dokonywać się będzie na podstawie złotego franka. Marka służyć będzie tylko jako środek płatniczy w każdorazowej relacji do złotego franka.

Ustawa waloryzacyjna, podobnie jak i projekt utworzenia w najbliższej przyszłości Banku emisyjnego posiada zasadniczych przeciwników. Nie należą oni ani do jednej partii politycznej, ani nawet nie mieszczą się wyłącznie w grupach, reprezentowanych przez obecną opozycję sejmową. Waloryzacja miała swych przeciwników wśród stronnictw większości, głosowali za nią chłopi z „Wyzwolenia“ a zwalczał p. Diamand z P. P. S. Widoczne z tego, że nie decydowały tu wyłącznie względy polityki i taktyki partyjnej.

To co łączy przeciwników waloryzacji podatków i Banku emisyjnego jest innej natury. Można ich wszystkich nazwać stronnictwem „stabilizacyjistów“, naczelną bowiem dewizą ich poglądów jest teza, że do sanacji Skarbu i waluty należy dążyć przez stabilizację marki polskiej. Do stabilizacyjistów należy niewielka grupa tych, którzy dziś jeszcze — po roku eksperymentów ze złotym obliczeniowym i roku systematycznego odbierania społeczeństwu wiary w markę przez stosowanie miernika złotego, — naiwnie wierzą, że pochamowanie spadku marki i ustabilizowanie jej na pewnym poziomie, jest jeszcze osiągalne. Ale tych naiwnych jest niewiele. Większość ma tych złudzeń i wysławiając hasło stabilizacji działa nieszczerze, ale za to w bardzo dobrze zrozumianym własnym interesie.

Należą tu ci wszyscy, którzy sami sprzedając swoje wytworzone produkty swoich gospodarstw, czy też towary, przez się nabyte, odławia już kalkulują ceny w dolarach, frankach i funtach. Są zatem zdecydowanymi zwolennikami waloryzacji... w aktywach swoich przedsiębiorstw. Ale równocześnie są również zdecydowanymi obrońcami marki i jej nominalnej wartości wszędzie tam, gdzie są dłużnikami. A zatem pragną i nadal zwracać zaciągnięte w P. K. K. P. kredyty w nominalnej ilości marek i płacić Państwu podatki — oczywiście w ostatnim dniu płatności — w oznaczonej przed miesiącami ilości marek.

Trzeba przyznać, że panowie ci dobrze rozumieją swój interes. Najlepsza konjunktura przedwojennych czasów nie dawała takich zysków, jak dewiza: „brać w złocie — dawać w mar-

## KALENDARZE TYGODNIOWE

arkuszone i Kieszonkowe w wykwiartym i trwałym wykonaniu do nabycia u firmy „GLIMERYKA“ Lwów, ul. Legionów 41. Sprzedaż wyłącznie hurtowa. Kalendarze ułożone z uwzględnieniem świąt wszystkich obrządków.

## Silne zainteresowanie się Anglii sprawą Kłajpedy.

Gdańsk. (AW.) „Danz. Ztg.“ donosi, iż na posiedzeniu komisji dla spraw zagr. sejmu kowieńskiego poseł litewski przy rządzie angielskim złożył sprawozdanie ze stanu sprawy kłajpedzkiej, podkreślając silne zainteresowanie Anglii w tej kwestji. Wyznaczenie lorda Cecila jako delegata do Ligi Narodów, według oświadczenia posła litewskiego ma oznaczać, iż Anglija zamierza przeprowadzić w kwe-

stabilizację waluty. Nie zrównoważenie marki na wzór korony czeskiej, czy austriackiej przewiduje program p. Kucharskiego, ale — założenie Banku Emisyjnego i fundowanie nowej waluty. Celem waloryzacji podatków nie jest naprawa marki, ale zabezpieczenie Skarbowi należitych dochodów w okresie, zanim zaczną wpływać podatki i daniny w nowej, prawdziwej walucie.

Bank emisyjny — wbrew wszystkim, co piszą jawni i ukryci zwolennicy „stronnictwa stabilizacyjistów“ — będzie założony w najbliższej przyszłości. Przypomnie on — nie ustabilizowaną markę, ale ustabilizowany prawdziwy pieniąż, będący równocześnie środkiem wymiaru i miernikiem wartości. Rozumiany, że chwila ta będzie kłeską dla wszystkich, którzy z dewaluacją ciągnęli olbrzymie, a zdobywane bez żadnego wysiłku, zyski.

Bank emisyjny — wbrew wszystkim, co piszą jawni i ukryci zwolennicy „stronnictwa stabilizacyjistów“ — będzie założony w najbliższej przyszłości. Przypomnie on — nie ustabilizowaną markę, ale ustabilizowany prawdziwy pieniąż, będący równocześnie środkiem wymiaru i miernikiem wartości. Rozumiany, że chwila ta będzie kłeską dla wszystkich, którzy z dewaluacją ciągnęli olbrzymie, a zdobywane bez żadnego wysiłku, zyski.

Dziś toczą one jawną i ukrytą walkę przeciw Bankowi emisyjnemu. W walce tej cała zdrowa, pracująca, a nie spekulująca większość społeczeństwa stoi po stronie Rządu i Ministra Kucharskiego.

Roman Kordys.

## Z DNIA.

### NARADY W MIN. SPR. ZAGRAN.

Warszawa. (AW.) Dziś w min. spr. zagr. pod przewodn. Dmowskiego odbędą się narady w sprawach polskich, znajdujących się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Ligi Narodów. W tym celu przybyli do Warszawy pp. Skirmunt i Olszowski, posel polski w Berlinie.

### SPRAWA OBSADZENIA WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Wojewodą lwowskim ma być mianowany w najbliższych czasach prawdopodobnie p. Bilski.

### VOTUM ZAUFANIA DLA MIN. OSIECKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Wczoraj obradował klub PSL. (Piast) nad sytuacją polityczną, a zwłaszcza nad stanowiskiem ministra Osieckiego w sprawie ustawy o parcelacji i osiednictwie. Min. Osiecki na jednem z poprzednich posiedzeń wypowiedział się jako zwolennik uchwalenia tej ustawy w obydwóch ciałach ustawodawczych do 30 listopada br. Wskutek taktyki obstrukcyjnej lewicy ustawy tej w tym terminie nie można było przeprowadzić, wobec tego min. Osiecki oddał swój portfel do dyspozycji klubu. Klub olbrzymią większością przeciwko czterem głosom t. zw. brylowców nie przyjął rezygnacji min. Osieckiego do wiadomości i uchwalił mu votum zaufania.

### Z OBRAD RADY NACZELNEJ CH-D.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Wczoraj przez cały dzień toczyły się obrady Rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, na której sen. Adamski omawiał sytuację finansową, wicepremier Korfanty aktualnie zagadnienia polityczne, prezes klubu sejmowego p. Chaciński sytuację parlamentarną, a wreszcie przybył na obrady minister Kucharski, który udzielił wyjaśnień o akcji zmierzającej do uzdrowienia skarbu.

### PPS. ZAPOWIADA ZAOSTRZONĄ OPOZYCJĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Wczoraj obradował CKW. PPS. razem z klubem posełskim i uchwalił rezolucję oświadczającą, że PPS. podejmie zaostrożoną opozycję w kraju i parlamencie. Walka ta polegać będzie na walce na zgromadzeniach w kraju pod hasłem obalenia obecnego rządu i opanowania nowego na szerokich warstwach pracujących.

### OD 1 STYCZNIA ZWALORYZOWANA TARYFA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW.) Komisja taryfowa Państwowej Rady kolejowej uchwaliła z dn. 1 stycznia wprowadzić waloryzację taryf kolejowych na podstawie złotego franka w wysokości mniej więcej takiej przedwojennych

## Włochy i Rosja.

Senzacja polityczną ostatniego tygodnia było oświadczenie Mussoliniego złożone izbie włoskiej w sprawie uznania de iure przez Włochy rządu sowieckiego.

Gdy przed rokiem — mówił Mussolini — wygłaszałem pierwsze moje zdanie w sprawie naszej polityki zewnętrznej, wspominałem, że nasze stosunki z Rosją są niejasne i niepewne. Jestem wrogiem niejasności wogóle, i oświadczyłem wówczas, że w kwestii naszego stosunku do Rosji nie powinno być żadnej partyjno-politycznych uprzedzeń, że kwestia ta jest zagadnieniem polityki ściśle narodowej. Powiedziałem też wówczas dalej, że skoro rząd nasz objął władzę należy ze strony pewnych warstw opinii rosyjskiej oczekiwac nieufności, a nawet nieprzyjaźni. Istotnie były pewne represje, następnie jednak położenie wróciło do stanu normalnego. Krassin przybył do Rzymu. Miałem z nim drugą rozmowę i zostały nawiązane rokowania z Worowskim. Rokowania te rozwijały się bardzo pomysłnie. Zamordowanie Worowskiego przerwało je. Odnowiono je z Jordanskim.

Jest publiczną tajemnicą, że z Moskwy przybyła do Rzymu delegacja z którą od paru już tygodni układamy się celem przywrócenia normalnych stosunków między Włochami i Rosją. Układy te toczą się absolutnie poza wszelką sferą politycznych zainteresowań, tak z naszej, jak i z rosyjskiej strony. Rozwijają się one powoli, gdyż Rosjanie unikają wszystkiego, co by robiło wrażenie, że się im spieszy. Są oni drobniagowci aż do pedanterji, ale właśnie z tego powodu podziwiam ich, jako żarliwych obrońców interesu ich ojczyzny. A nam również nie trzeba się spieszyć, skoro idzie tu o zawarcie traktatu handlowego, któryby i dla nas był korzystny.

Jest rzeczą zbyteczną mówić tu o tem, czym jest Nepo i jakie on mniej lub więcej głębokie przemiany wywołał w Rosji. To jest sprawa ściśle rosyjska. Gdy jednak znieśliśmy już w Rosji monopol handlu wewnętrznego, to pozostaje jeszcze monopol handlu zagranicznego.

Uważam, że musimy szukać takiego rozwiązania, któreby respektowało rosyjski monopol, a mimo to umożliwilo stosunki handlowe. Istnieje też kwestia odszkodowań należnych obywatelom włoskim, którzy w Rosji ponieśli straty i wiążące się z rokowaniami w tej sprawie trudności.

Duchowe stosunki między Włochami i Rosją są doskonałe. Nie wiem, czy parlament nie będzie oszołomiony, gdy go zawiadomię, że w czasie zdarzenia z Korfu jedyną prasą dobrze dla Włoch zorientowaną była prasa moskiewska.

Obecnie wszystkie europejskie i pozaeuropejskie państwa starają się bezpośrednio lub pośrednio odnowić stosunki gospodarcze z Rosją. Anglia, Francja i St. Zjednoczone w staraniach tych posunęły się już dość daleko.

Sądzę, że z punktu widzenia polityki narodowej byłoby lepiej, gdy w Rzymie zamiast nieokreślonych przed stawicieli znajdował się normalny ambasador Rosji.

Rząd włoski nie czyni żadnych trudności, jeśli idzie o uznanie sowiecków de iure, gdyż dla Włoch, dla naszego gospodarstwa i naszej ekspansji, dla dobra naszego ludu uznanie to de iure jest korzystne, popierając rozwój gospodarczych stosunków Włoch i tem samym nasz dobrobyt.

Od chwili w której Włochy uznają sowieckie, Włochy wprowadzą Rosję na nowo w polityczne i dyplomatyczne życie zachodniego świata.

Rząd rosyjski musi jednak wzamian za te wyświadczyć nam równowartościowe, konkretne usługi, to jest zawrzeć z nami dobry traktat handlowy i dać koncesje na eksploatację swych surowców, których Włochy

potrzebują. Jeśli Rosja to pojmie i da, czego żądamy, wówczas niema wątpliwości, że obecne rokowania dadzą szczęśliwy wynik. Rząd włoski ma dobrą wolę dojść z Rosją do porozumienia i jeśli Rosja ma tę samą wolę to układ włosko-rosyjski wkrótce stanie się rzeczywistością.

Polityka rządu faszystowskiego, choć kieruje się nią z punktu widzenia narodowych korzyści, ma na celu pomoc w rekonstrukcji Europy. Traktaty handlowe są po to, aby odnowić sieć związków gospodarczych, która

wojna i powojenne przesilenia porwały.

Włoskie gospodarstwo z jednej strony, rosyjskiej z drugiej są przeznaczone do tego, aby się wzajemnie uzupełniać. Włochy z konieczności dążą do wielkiego przemysłowego rozwoju. Sądzę, że drogi lądowe na południowo-zachód Europy mamy otwarte, i że po nawiązaniu normalnych stosunków z Rosją staną nam również otworem wielkie drogi morskie, niewątpliwie w interesie zarówno włoskiego, jak i rosyjskiego narodu.

## Oświadczenie kanclerza Marxa.

Berlin. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie parlamentu otworzył prezydent Loeb o godzinie trzeciej minut trzydzieści.

Kanclerz Marx zabrawszy głos wyraził ubolewanie z powodu zbyt długiego trwania kryzysu gabinetowego co niekorzystnie wpłynęło na sytuację polityczną i finansową Niemiec. W obecnej tragicznej sytuacji kraju rząd starać się będzie unikać wszelkich kroków, któreby mogły wywołać konflikt wewnętrzny. Rząd nie będzie walczył ani z lewicą ani z prawicą, ale stanowczo wystąpi przeciw tym, którzy chcą narodowi niemieckiemu gwałtem lub chytrością odjąć jego jedność. Cała uwaga rządu i partji politycznych powinna być skierowana ku wywężnieniu Niemiec z katastrofy finansowej. Były kanclerz Stresemann nazwał położenie Niemiec bez nadziejne, za co spotkał się z krytyką z różnych stron. Kanclerz Marx stwier-

dza, że Stresemann miał jednak rację. Naród niemiecki powinien zdać sobie sprawę z tego, że zasoby finansowe i ekonomiczne kraju są bliskie wyczerpania. Jest rzeczą godną pożałowania, że ze strony społeczeństwa niemieckiego podnoszą się protesty przeciw podwyższaniu podatków. Dowodzi to niezrozumienia sytuacji. Rząd uczyni wszystko, aby pokonać trudności, ale musi domagać się oparcia ze strony społeczeństwa. Czynnikiem aluzję do komunistów kanclerz podkreślił, że także niektórzy członkowie parlamentu nie mają zrozumienia dla obecnego położenia kraju. Wobec takiej sytuacji kanclerz uważa za zbędne przedkładanie programu. Sprawę polityki zewnętrznej i wewnętrznej przedstawili przedstawiciele poprzedniego rządu w sposób, który nie różni się w zasadzie od linii wytycznych programu rządu obecnego.

## Kompromis pomiędzy rządem a partją socjalno-demokratyczną.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” z Berlina. Wczoraj późnym wieczorem przyszło między rządem a partją socjalno-demokratyczną do kompromisu w sprawie ustawy o pełnomocnictwach, wobec czego należy uważać za pewne przyjęcie tej ustawy przez parlament. Partja socjalno-demokratyczna zgodziła się w tem ze stanowi-

skiem gabinetu, że nowo utworzyć się mająca komisja kontrolująca będzie miała głos doradczy. Wczorajsze narady frakcji socjalno-demokratycznej w tej sprawie były burzliwe, ostatecznie jednak zwyciężył kierunek umiarkowany i w głosowaniu przyjęto propozycję rządu 71 głosami przeciw 53.

## Z amerykańskiego parlamentu.

Waszyngton. (AW) W parlamencie amerykańskim, który zebrał się na nową sesję już 8 razy głosowano nad wyborem prezydenta Izby bez wyniku. Przy obecnym składzie każdy z kandydatów otrzymać musi najniej 203 głosów. Dotychczas zaś żaden nie otrzymał więcej niż 200. Jednakowoż ani republikanie ani członkowie stronnictwa liberalnego nie są skłonni do ustępstw, skutkiem czego nie można było do dnia 4 bm. odczytać w parlamencie orędzia prezydenta Stanów.

Waszyngton. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się trzecia sesja Izby reprezentantów i senatu. Senat odroczył się po krótkim przemówieniu prezydenta, poświęconem pamięci zmarłego prezydenta Hardinga.

Warszawa. (PAT) 35 posiedzenie Senatu. Przystąpiono do ratyfikacji umowy handlowej, konwencji osiedleńczej i traktatu przyjaźni z Turcją.

Sprawozdawca p. Grabski, powołując się na traktat karłowicki, nawiązał do dawnych stosunków polsko-tureckich i dał historyczny zarys przyjaźni polsko-tureckiej. Dalej przeprowadził pewną paralelę między umową handlową z Turcją, a niedawno zawartą umową z Jugosławją i prosił o przyjęcie umów. Wszystkie trzy umowy ratyfikowano jednogłośnie. (Okłaski.)

Po referacie sen. Ringla, przyjęto bez zmiany ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w b. zaborze austriackim.

Następnie sprawozdawca Hempel wniósł w imieniu komisji o przyjęcie bez zmiany ustawy o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów. Ustawę przyjęto bez zmiany w brzmieniu sejmowem.

Przystąpiono do noweli o podatku giełdowym. Sprawozdawca sen. Karpiński wyjaśnił, że chodzi o powiększenie

Paryż. (PAT) „N. Y. Herald” z Waszyngtonu: Członek Izby reprezentantów Johnson ma zgłosić projekt ustawy w sprawie imigracji, idący w tym kierunku, że imigranci będą podzieleni na dwie grupy: jedną, obejmującą krewnych tych osób, które już mieszkają w Stanach Zjednoczonych, druga — do której mają należeć wszystkie inne osoby. Dla drugiej grupy ma być ustalona osobna liczba osób dopuszczalnych do imigracji w 2 prc.

Rzym. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że z początkiem miesiąca przy było tam 9 parowców z 6375 podożnymi. W ten sposób dozwolona liczba imigrantów została wyczerpana do 1 lipca 1924.

## SENAT.

podatku o transakcje akcyjnej z 3 pro mille na 8 pro mille. Również podatek od nowych emisji akcji podnosi się z 3 na 4 pro mille. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Adelman referował sprawę rozbięcia na województwo śląskie i kresy wschodnie ustawy o urządzeniu loterii i założeniu Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Ustawę przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Referent sen. Buzek wniósł o przyjęcie ustawy bez zmian.

Sen. Ringel wniósł w imieniu komisji prawnej rezolucję, wzywającą rząd do wnie sienia przed dniem 1 kwietnia 1924 noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, w kierunku polepszenia uposażenia grup a i b, zwłaszcza sędziów pokoju, powiatowych i śledczych.

Ustawę przyjęto en bloc, wraz z rezolucją sen. Ringla.

Następne posiedzenie jutro, o godz. 11. Na porządku dziennym ustawa o waloryzacji.

## Zapewnienia Mussoliniego.

Francuski publicysta p. Homem Christo, umieszcza od niedługo czasu w „L'Information” swoje rozmowy z szefem rządu włoskiego. W ostatniej „rozmowie” (p. „L'Information” z dn. 25 listopada), poruszona została kwestia tzw. imperializmu włoskiego, który w pożydlivosti swojej miałby na względzie Sabaudję, Nizzę, Korsykę itp. W tej drażliwej kwestji Mussolini wypowiedział się stanowczo: „Te rze kome zamiary — mówi — są zupełnie obce świadomości włoskiej. Żadne rewindykacje tego rodzaju, w żadnym momencie nie były, przez nas wyrażone wobec rządu francuskiego, z powodów, o jakich pan mi mówisz. Bądź pan pewny, że jest to jakaś niezyczliwa fantazja, mogąca tylko psuć te stosunki, jakie powinny normalnie istnieć pomiędzy dwoma krajami, które ze względu na tożsamość rasy i kultury muszą iść zgodnie. Powtarzam panu formalnie — są to intrygi umysłów złośliwych”.

Tak samo stanowczo wypowiedział się Mussolini w sprawie zaborszych zamiarów Włoch względem Tunisu.

„W tej sprawie — mówi — trzeba zachować ścisłość matematyczną. Nie ma tu żadnego imperializmu, żadnej rewindykacji terytorjalnej. Chodzi prosto o to, żeby Francja uznała, że zgodnie z prawami elementarnymi i ludzkością, Włosi zamieszkali w Tunisie mają prawo zostać Włochami. Prawa te są im kwestjonowane i na to właśnie zaprzeczają, świadomość włoska nie chce się zgodzić. Nie zgodzi się ona również na sytuację, wynikającą z konwencji 1896 roku, podług której jesteśmy zmuszeni, wycedować od Francji, co każdy trymestr, odnowienie obecnego stanu rzeczy.

Wynika stąd dla nas upokarzający stan prowizoryczny. Trzeba, żeby Włosi w Tunisie mieli możność pozostania Włochami! Obo, na czem polega nasze uroszczenie narodowe; jest ono wszczepione w serce kraju i mam nadzieję, że Francja uzna całą jego siłę oraz prawowitość”.

Na zapytanie współpracownika „L'Information” — czy gdy to nastąpi, prezydent ministrów włoskich sądzi, że odbije się na to trwałości przyjaźni francusko-włoskiej, Mussolini odparł:

„Mogę pana o tem zapewnić”

## GRECJA ZAPRASZA VENIZELOSA.

Ateny. (PAT) Na olbrzymim wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się powrotu Venizelosa, gdyż powrót ten zapewniłby spokój i porządek wewnętrzny w kraju.

## DOCHODY SPRZYMIERZONYCH Z NADRENJI.

Paryż. (PAT) Stwierdzając odroczenie przemysłu w Nadrenji, oblicza „Figaro” dochody uzyskane przez sojuszników z różnych opłat od chwili zawarcia układów z poszczególnymi przemysłowcami na 1,300.000 do 1,400.000 franków dziennie.

## OPINJA WŁOSKA ZA NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z ROSJĄ.

Rzym. (PAT) Deklaracja Mussoliniego w sprawie Rosji, komentowana jest przychylnie przez wszystkie kluby parlamentarne. Socjaliści i komuniści aprobuja możliwość uznania sowiecków de iure w zamian za przywileje ekonomiczne. „Giustizia”, organ socjalistów zaznacza, że oświadczenie Mussoliniego w sprawie stosunku Włoch do Rosji jest wyraźne i zadawalające. Cała prasa podkreśla konieczność nawiązania stosunków z Rosją, zaznaczając, że stanowić to będzie początek odrodzenia równowagi politycznej Europy.

## ZGON WYBITNEGO PISARZA FRANCUSKIEGO.

Paryż (AW) Umarł tu jeden z najwybitniejszych polityków i pisarzy francuskich Maurycy Barres, redaktor „Echo de Paris”.

## S E J M.

Warszawa. (PAT.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przemawiał p. Waszkiewicz, następnie pos. Wartalski (ZLN.), który zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia eksportu produkcji krajowej przez zorganizowanie wspólnie z organizacjami gospodarczymi Instytutu dla handlu zagranicznego.

Pos. Włstki wskazuje na to, że przed wojną 80 proc. produkcji łódzkiej znajdowało zbyt w Rosji. Z chwilą odzyskania niepodległości polskiej, rynek rosyjski został dla przemysłu łódzkiego zamknięty i wytworzyła się straszna sytuacja. Nie można dopuścić do tego, aby rynek rosyjski uzyskały Niemcy lub nawet Francja.

Pos. Harasz (Ch. dem.) zwraca uwagę, że z chwili stabilizacji marki polskiej kryzys w przemyśle zwiększył się. Mówca oświadczył się za przedłożeniem ustawy o stosowaniu wskaźnika drożyznianego dla plac robotniczych i ustawy o ubezpieczeniu ra wypadek bezrobocia.

Pos. Poniatowski sądzi, że należałoby dopuścić dowóz towarów obcych celem obniżenia cen i zwiększenia konsumpcji. Przemysł krajowy pobiera nadzwyczajne zyski i sprzedaje w kraju o 30 do 40 proc. drożej niż zagranicą.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Michałaka przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie rezolucje większości i w tem rezolucje wzywająca rząd do jaknajszyszego przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Rezolucje mniejszości odrzucono. Przyjęto również rezolucje posła Waszkiewicza dotyczącą przedłożenia ustawy o stosowaniu wskaźnika drożyznianego dla plac robotników oraz rezolucje wzywająca rząd do udzielenia zamówień i kredytów tylko tym przedsiębiorstwom, które zobowiążą się do pracy całotygodniowej.

Po referacie pos. Dymowskiego przyjęto wnioski komisji przemysłowo-handlowej, dotyczące poprawek senatu do noweli ustawy o współdzielniach.

Pos. Moraczewski odpierał w przemówieniu swem zarzuty poczynione współdzielni kolejowej.

Pos. Niedziałkowski referował wniosek komisji skarbowej wniosek posła Sochy w sprawie opłat stempowych. Komisja postanowiła uwolnić robotników od opłat przy dokumentach podróży do wszystkich krajów oraz od opłat od zaświadczeń Izby pracy. — Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Niedziałkowski referował wniosek nagły w sprawie niekonstytucyjnego, zdaniem mówcy, mianowania wicepremiera Korfanteo.

Pos. Bitner powołuje się na dekret Rady Regencyjnej, który wyraźnie mówi o wyborze wicepremiera i za-

## Dzisiaj 6-12 — 1923 Po raz ostatni NAUKOWY DRAMAT w 6. akt. p. t.

### W objęciach niewidzialnego wroga KOPERNIK (GRUŻLICA) MARYSIENKA.

Pos. Bągiński referował nagłość wniosku posła Kościakowskiego w sprawie zakazu odbywania zgromadzeń pod gołym niebem. Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Pos. Moraczewski zabrał głos i domagał się zatwierdzenia mandatów specjalnej komisji dla zbadania wypadków w Boryslawiu, Tarnowie i Krakowie. Ponieważ wniosek spotkał się ze sprzeciwem niektórych stronnictw, postanowiono odroczyć załatwienie do następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 11 grudnia o godz. 4 popoł.

Na tem o godz. 3 min. 15 po północy posiedzenie zamknięto.

znacza, że dekret ten nie został odwołany. (wrzawa na lewicy). Mówca przypomina nominację posła Daszyńskiego; zaznacza, że nominacja wicepremiera Korfanteo nie jest sprzeczna z konstytucją, co się zaś tyczy za-

rzutu ostatniego, to nie jest on wymieniony w drukowanym wniosku przedłożonym sejmowi.

Nagłość wniosku odrzucono a wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

Pos. Langer uzasadniał nagłość wniosku domagającego się utrzymania studjum weterynaryjnego w Warszawie i przyłączenia go do wyższej szkoły gospodarczej w Warszawie. Po wyjaśnieniach posła Głabińskiego, że w czasie gdy poseł był ministrem wyznał i oświecenia publicznego, postanowił przyłączyć studjum weterynaryjne do wyższej szkoły gospodarczej i że minister Grabowski postanowienie to zatwierdził, nagłość wniosku odrzucono a wniosek odesłano do komisji.

Pos. Prytucki uzasadniał nagłość wniosku w sprawie prześladowania szkolnictwa żydowskiego. Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji.

## Nowe aresztowania w Krakowie

(w związku z wypadkami listopadowymi.)

Kraków. (PAT.) W związku ze śledztwem w sprawie wypadków krakowskich, aresztowano tu wczoraj około 85 osób. Wszyscy aresztowani rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych. Nadto jest trzech kolejarzy, kilku woźniców, kilku robotników wojskowego garażu samochodowego, kilku stróżów, dwóch woźnych oraz jeden wieśniak z okolicy Mlechow. Stwierdzono dalej, że w krytycznym dniu brało udział w strzelaniu do wojska kilku znanych policji włamywaczy i bandytów między innymi niejaki Górecki, ścigany przez władze sądowe za szereg włamań. Góreckiego aresztowano onegdaj w Warszawie i przewieziono do Krakowa. Prokuratura wytoczyła również proces redakcji „Naprzodu” za artykuł napisany wczoraj

jutrz po zbrodni. Prokuratura oskarża autora artykułu o zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego z paragrafów 65 oraz o przestępstwo z paragrafów 306 i 305 kod. karn.

Kraków. (PAT.) „Kurier Wieczorny” donosi: Dzisiaj rano został wezwany do komisariatu policji przy ul. Siemiradzińskiego urzędnik pocztowy Leon Fuks, celem przesłuchania w związku z wypadkami z 6 listopada. Podczas przesłuchania Fuks w stanie wielkiego zdenerwowania przebił się nożem w lewą pierś. Wezwane pogotowie za stało Fuksa nieprzytomnego, plwającego się we krwi. Po załamaniu krwotoku przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Stan Fuksa jest beznadziejny.

## Z komisji dla spraw zagranicznych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych wysłuchała sprawozdania prezesa delegacji polskiej w komisji mieszanej reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, ministra Olszowskiego, z przebiegu prac pomiennej komisji, poczem skonstataowała jednomyślnie w dziedzinie komisji specjalnej, że 1) Prace tej komisji pomimo wpływu określonego w traktacie ryskim dwuletniego terminu nie zostały dotychczas ukończone; 2) że rząd sowiecki wbrew postanowieniom traktatu ryskiego nie zwrócił dotychczas szeregu obiektów dużej wagi państwowej (archiwa, akta niezbędne do sprawnego funkcjonowania urzędów państwowych, jak np. archiwa skarbowe, znaczna część wywiezionej bezprawnie przez rząd carski spuścizny kulturalnej polskiej, jak biblioteki i dzieła sztuki). Odmówiono wydania nawet w tych wypadkach, gdy zapadła jednomyślna uchwała obydwu stron. W dziale komisji reewakuacyjnej stwierdziła komisja spraw zagranicznych: 1) że prace komisji nie zostały ukończone w określonym traktatem ryskim terminie, co więcej, wobec uchylania się rządu sowieckiego i ustawicznego zwlekania, prace te nie rokują zupełnie rychłego ich ukończenia; 2) że pomimo poczynionych ustępstw rząd sowiecki zwrócił dotychczas bardzo drobną część wywiezionych zakładów przemysłowych; 3) że rząd sowiecki do chwili obecnej nie przystąpił do wykonywania zobowiązań w szeregu działów, w których

zwrot mienia polskiego był przewidziany zarówno w art. 15, jak i w specjalnym załączniku do traktatu.

Komisja, wyrażając zupełne uznanie kierownictwu delegacji i przedstawicielom nauki polskiej, za dotychczasową pracę, stwierdza, że dotychczasowe uchylanie się rządu sowieckiego od wykonania zobowiązań „traktatowych” spowodowało ogromne straty i wzywa rząd, aby przedsięwziął wszelkie kroki, zmierzające do wykonania przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych.

Następnie komisja, i po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego polskiej delegacji do spraw repatriacji w Moskwie p. Tyszkę i po stwierdzeniu, że pomimo intensywnej pracy i energicznych zabiegów delegacji do spraw repatriacji w Moskwie i Warszawie, zobowiązania przewidziane w układzie o repatriacji nie zostały przez rząd sowiecki urzeczywistnione, wzywa rząd do spowodowania wykonania niezrealizowanych do tego czasu przez rząd sowiecki zobowiązań, a mianowicie 1. planowe zakończenie repatriacji, 2. uregulowanie pretensji repatriantów polskich do rządu sowieckiego z tytułu pozostawionego lub odobranego bezprawnie mienia prywatnego, 3. repatriacja z republikami bałkańskimi oraz Dalekiego Wschodu, 4. dokonanie personalnej wytniany, zgodnie z przyjętym w protokole dodatkowym zobowiązaniem strony rosyjskiej.

## ZŁOTE POLSKIE JUŻ WYDRUKOWANE.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną do kraju złote polskie gotowe już do transportu w drukarniach francuskich.

## SPRAWA URUCHOMIENIA MENNICY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Jak się dowiadujemy, przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są już na ukończeniu. W tych dniach zwiędzać będą urzędzenia mennicy przedstawiciele sfer parlamentarnych.

## POBORY URZĘDNICZE.

Warszawa. (AW.) Prez. Rady min. Witos polecił wydać rozporządzenie w sprawie wypłaty ewentualnej różnicy, jaka przysługuje urzędnikom państwowym z tytułu wprowadzenia w życie nowej ustawy imosazeniowej w okresie czasu od 1 października do chwili obecnej.

## O SPROWADZENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA DO KRAJU.

Warszawa. (AW.) Na zebraniu w sprawie sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski utworzono specjalny komitet, który poczynić ma kroki w celu przewiezienia zwłok. Omawiano również sprawę miejsca, w którym spoczęłyby zwłoki Sienkiewicza. Ponieważ zmarły nie żył sobie, aby zwłoki jego spoczywały w Krakowie na Skałce złożone one będą prawdopodobnie albo na Wawelu w Krakowie albo też w kościele św. Krzyża w Warszawie.

## BUDOWA NOWYCH LINJI TELEFONICZNYCH.

Warszawa. (AW.) W roku przyszłym projektuje się budowę całego szeregu nowych linii telefonicznych, a mianowicie: 1. Łódź—Gdańsk (drugi przewód), 2. Warszawa—Dęblin—Krasnystaw, dla wyprostowania linii telefonicznej Warszawa—Lwów, 3. Warszawa—Równe, 4. Warszawa—Łódź (7-my przewód). Pozatem cały szereg innych.

## Z POBYTU POSŁÓW AUSTRYACKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 grudnia. Wczoraj wieczorem, po posiedzeniu Senatu odbyło się u p. marszałka Trąpczyńskiego zebranie dla bawiających w Warszawie parlamentarzystów austriackich p. Mataja i p. Weissa. Obecni byli: wicepremier Korfanteo i minister Chłapowski, wiceminister Marian Seyda, marszałek Sejmu p. Rataj, dyrektor kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzpltej p. Lenz, senatorowie wszystkich klubów z wyjątkiem PPS, Wyzwolenia i grupy Dąbskiego, prezesi klubów sejmowych, przewodniczący Komisji skarbowej i budżetowej i wielu innych.

Zebranie zagał p. Marszałek Trąpczyński w języku polskim, poczem pozdrowił gości w jez. niemieckim. P. Mataja odpowiedział po francusku, a następnie wygłosił po niemiecku referat o sanacji finansów austriackich. Dyskusja toczyła się po niemiecku i francusku, poczem p. Marszałek podejmował gości herbatą.

## WYCOFANIE Z OBIEGU ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo poczt i telegrafów zarządza wycofanie z dniem 1 stycznia 1924 z obiegu następujących pocztowych znaczków: 50, 100, 200, 300, 400 i 1000 markowych, tudzież dopłaty 50, 100, 200 i 500 markowych. Równocześnie komunikuje, że wspomniane znaczki mogą być wymieniane w urzędach pocztowych do 1 stycznia 1924 na znaczki wyższej wartości, o ile będą w dobrym stanie i wynosić będą nie mniej, niż 10 sztuk jednego gatunku.

## NADESLANE

## Ostrzeżenie!

Z powodu rozszerzania pogłosek, jakoby firma moja prowadziła niedokładne księgi, oświadczam, że odbyta onegdaj przez komisję policyjno-skarbową kontrola stwierdziła protokolarnie, wzorowe ich prowadzenie.

Wszystkich tych, którzy szerzyć będą nadal pogłoski o jakichkolwiek przekroczeniach skarbowych pociągnę do karno-sądowej odpowiedzialności.

**Berta Stark**

„Świat pońchoch“

n7394

pl. Marjacki I. 3.

## O dobrych i złych preparacjach.

Jeśli dzieła autorów nowożytnych wymagają często objaśnień językowych i rzeczowych, w tym większym stopniu potrzebne są one przy autorach starożytnych. To też wśród sfer nauczycielskich zyskuje sobie coraz więcej zwolenników przekonanie, że także dla szkół średnich powinny być wydania komentowane autorów starożytnych dla pogłębienia lektury szkolnej.

Brakowi wydań z objaśnieniami zarządza na razie osobne komentarze i preparacje, których sporą ilość w ostatnich kilkunastu latach wydały różne firmy nakładnicze. Niektóre z tych wydawnictw stoją na poziomie naukowym i odpowiadają względem dydaktycznym, opracowane są przez nauczycieli, którzy prócz doświadczenia pedagogicznego posiadają odpowiednie przygotowanie nauk i kierują się przede wszystkim względami na dobro młodzieży.

Czytanie autorów tylko przy pomocy słownika ogólnego (niestety brak u nas dobrze opracowanego, o niewielkiej objętości i w cenie przystępnej) jest wprawdzie bardzo instruktywne, wdraża uczniów do samodzielności i korzyści stąd płynące możnaby porównać z zyskiem, jaki w naukach doświadczalnych osiąga się przez pracę laboratoryjną. Lecz taka metoda zabiera dużo czasu i w dzisiejszych stosunkach, przy nerwowym tętnie życia, wobec przeladowania programów szkolnych, jest niemożliwa do przeprowadzenia.

Aby preparacja była dobra, musi odpowiadać pewnym warunkom. Powinna zawierać tylko takie słówka, których wyszukanie sprawiałoby uczniom trudności, podawać etymologię, podstawowe znaczenie i dalsze, z wyszczególnieniem tego, które potrzebne jest w danym miejscu, następnie wyrazy, przejęte w języku polskim od wyrazu obcego. Takie porównanie bowiem wspiera pamięć ucznia i pozwala poznać wpływ języków starożytnych na kształtowanie się naszego słownictwa. Przy utworach poetyckich należy podać sztyk wyrazów w miejscach trudniejszych. Istotną częścią takiej preparacji powinny być trudniejsze konstrukcje gramatyczne, objaśnienia stylistyczne i rzeczowe z zakresu historii i kultury starożytnej w porównaniu, gdzie się da, z nowocześnie, ewentualnie uderzające paralele z literatury naszej, ale nie naciągane, jak to nieraz robią badacze tzw. wpływołogi.

Warunkom powyższym odpowiadają naogół znane objaśnienia do Horacego, Plina, Rzepińskiego i preparacje, wydawane przez Książnicę Polską T. N. S. W., opracowane przez fachowców, i przed wyjściem z druku podda-



ne ocenie dwóch doświadczonych nauczycieli.

Sprawę powyższą omawiano na ostatnim posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filologicznego. Stwierdzono, że dobrze opracowane komentarze i preparacje mogą niewątpliwie przynieść wiele korzyści w pracy szkolnej. Lecz niestety są one „rari nantes in gurgite vasto”, jest ich niewiele wśród powodzi najrozmaitszych „pomocy szkolnych”, nie tylko t. zw. bryków (Eselbrücken), przygotowanych przez bieżmiennych autorów, lecz także preparacji, wydawanych przez różnych nakładców z uprzywilejowanej miejscowości narodowej. Zgarniają one obrzyście sumy do swej kieszeni, a wyrządzają ogromną szkodę, bo te ich wydawnictwa obniżają poziom naukowy naszej młodzieży, zaprawiają do bezmyślności, zwalniana od wszelkiego wysiłku umysłowego, nadto roją się od błędów najrozmaitszego rodzaju. — Na takich pomocach szkolnych istnieją często mistyfikacyjne podpisy jakiegoś

rzekomo profesora, np. nieistniejącego Bodyńskiego, którym ma być prawnik Bodek. Któryś z takich pomysłowych „autorów”, podszywszy się pod nazwisko prof. Orskiego, wydał szczegółowe streszczenie Pana Tadeusza, rozchodzące się corocznie w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, a przy noszące szkodę niepowetowaną, bo młodzież nie czyta tego arcydzieła literatury naszej, lecz zadawała się suchym streszczeniem. Taką robotę należy postawić pod pręgierz.

Wszyscy, przedewszystkiem rodzice, powinni sobie podać rękę, aby usunąć z rąk młodzieży te niedozwolone pomoce szkolne, które obniżają jej poziom umysłowy. Nauczyciele zaś języków starożytnych powinni czynić je zbędnymi, przygotowując starannie nową lekcję lub przynajmniej usuwając z niej większe trudności, stosując objętość ustępów zadawanych, do uzdolnienia uczniów i czasu, jaki mogą pracy domowej poświęcać.

Dr. Stanisław Pilch.

## Plan wielkiej wystawy rolniczej we Lwowie.

(k) Struktura ekonomiczna Polski jest niejako zwierciadłem struktury ekonomicznej Europy: zachód jest przede wszystkim przemysłowy, wschód zaś przeważnie rolniczy.

Nie przemysł lecz rolnictwo jest na razie główną podstawą wytwórczości polskiej, a jeśli po r. 1920, w którym sprowadziliśmy 100 tysięcy ton zboża na wyżywienie ludności, mamy dziś w trzy lata później, około 150 tysięcy wagonów zboża ponad zapotrzebowanie wewnętrzne, to dowodzi, że na rynku europejskim Polska ze swą produkcją rolną jest przedestynowana do zajęcia bardzo poczesnego miejsca.

Uwydatniało się to na Targach W., gdzie dział rolniczy zajmuje z roku na rok coraz ważniejsze miejsce, obecnie zaś zrodziła się myśl urządzenia w najbliższej jesieni wielkiej ogólnopolskiej wystawy rolniczej we Lwowie. Znaczenie takiej wystawy ujmował dyr. T. W. dr. Grosman w rozmowie z autorem niniejszej notatki w ten sposób:

— Przy wystawie produktów przemysłowych chodzi przede wszystkim o zbyt produktów i o nawiązanie kontaktu z odbiorcą. Natomiast wystawa działu rolniczego ma także inne cele, naprzykład ameliorację kultury rolnej, podniesienie renty gruntowej, długoletnie działanie w kierunku podniesienia kultury nasion, uprzemysłowienie produkcji rolnej itd.

— Ja zaś myślałem: Czem też kłopotczą się te biedne dzieci?

— Laura obawiała się wzgardy ludzkiej i gniewu Przenajświętszej Dziewicy. Gwido był z natury skłóty. Serca tego rodzaju kruszą się skrupułami, których my nie rozumiemy. W sercu pienu znajdują rozkosz ukrytą. Kiedy jej zapowiadał: Zobaczysz moja zraniona synogarliczo, piękny nieznanomy pojawi się tu wkrótce po ciebie, stłumione łkanie dusiło go w gardle.

— Mówił do niej, by sobie dodać od wagi:

— Jestem o tyle starszy od ciebie.

— Szesnaście lat! Ależ to nic nie znaczy. Byłbym go wtedy bił za to słowa.

— I rzeczywiście, pojawił się wkrótce ów nieznanomy. Florentyńczyk, gładki i przebiegły, który szukał dla siebie dziewczyny statecznej i zamożnej. Przybył, zabrał Laurę i wywiózł ją ze sobą.

— Bez wątpienia, wahała się długo, ale ojciec namawiał, ciotka tak samo, i spowiednik również.

— Czyż zresztą zbawca jej sam nie wiódł jej ku temu światłu, wtedy, gdy

— Dlaczego Lwów właśnie nadał się do takiej wystawy?

— Bo jest położony na pograniczu rolniczego wschodu i przemysłowego zachodu Polski, leży w części kraju o ziemi chlebojącej, stanowi punkt węzłowy między Ukrainą, Rumunią, Czechosłowacją i Węgrami, ma poza Warszawą najlepsze w Polsce połączenia kolejowe, bo aż 6 linii o charakterze europejskim, a wreszcie... wreszcie w najbliższym roku święcić będzie 30-letnią rocznicę słynnej wystawy Kościuszkowskiej...

— A jakżeż zagranicą...? — wtrącam.

— Dział rolniczy naszych Targów mimo dotychczasowych trudnych warunków (zniszczenie wojenne kraju) rozwija się tak pomyślnie, że szereg fachowców zagranicznych ocenia je bardzo przychylnie. „Times” poświęcając naszemu miastu w jednym z niedawnych numerów obszerny artykuł, wyraża zdanie, że Lwów ma szansę stania się jednym z największych rynków zbóż i targów surowców Europy. A Niemcy, którzy do polskich poczynań gospodarczych odnoszą się zawsze bardzo krytycznie, w licznych artykułach fachowych stwierdzają, że dział nasienny stworzy dla Polski przedmiot pierwszorzędnej eksportu, zwłaszcza na wschód.

— Czyli zreasumujemy...

— oddawała się rozpacz, pogrążona w ciemności?

— Ale z chwilą, gdy wyjechała, zaczęła się dla mego Gwida gorzka pokuta. Nie mógł zajmować się pracą. Godziny wlokły go za sobą, jak zgmiły statek. Przybywał na to miejsce, gdzie, mam moje stanowisko i patrzył, jak woda drży i dzień zwołna znika, gdyby wosk, co się topi.

— Niekiedy wskrzeszał drogie oblicze na kawałku płótna, a później rzucał je precz w kąt swej pracowni, raczej z wyrazem zmęczenia, aniżeli z gniewem.

— Zapytywałem go często:

— Czemu nie pozyskałeś jej dla siebie, skoro ją kochałeś?

— Począł krzyżeć:

— Czyż wolno ukraść duszę, ponieważ jest bezbronna? A zresztą, ojcze, któż ci powiedział, że ona mnie kochała? Gdy się ją pytałem: Dlaczegoś taka piękna, Laura?, odpowiadała mi z uśmiechem: Jakżeś dobry, mój przyjacielu. Wierzyłem w nią własną dobrocią, poddałem się jej i przysięgnąłem mi.

— Doniosłość wystawy rozciągałaby się przez wzgląd ekonomiczny, gospodarski i narodowy wewnątrz kraju, ma wybitne znaczenie międzynarodowe, handlowe, a co zatem idzie polityczne. Zadaniem takiej wystawy byłoby należyte postawienie Polski, jako ogniska w światowym targu zbożowym, a mianowicie ruch zboża na zachód, zaś akcja uszlachetniania zboża (eksport nawozów sztucznych, nasion, materiału hodowlanego, kultura owocowa) na wschód. Wystawa byłaby do pewnego stopnia okólna dla celów wychowawczych. Z wystawą należałoby złączyć pola doświadczalne dla zbóż, orki próbne, premijowanie materiału hodowlanego...

— Co zrobiono dla realizacji projektu wystawy?

— Zapoczątkowaną u nas myśl przedyskutowaliśmy w prez. miasta poczem weszliśmy w kontakt z głównymi instytucjami rolniczymi, tj. Towarzystwem Gospodarskim i Związkiem Ziemian, gdzie myśl wystawy spotkała się z wielkim zrozumieniem i życiowym poparciem. Zawiezano komitet tymczasowy, w skład którego weszli: Ks. Witold Czartoryski, dr. Gładowski, dr. Jan Rozwadowski, prof. Janowski, dr. Gubrynowicz, dyrektor Targów W. Puchalski i ja. Z ramienia Komitetu pojechałem do Warszawy, gdzie nawiązałem kontakt z centralną organizacją polskich towarzystw gospodarczych. Sfery warszawskie uznały myśl za trafną i rozpoczęły pracę nad skoordynowaniem wszystkich ziemian. Postanowiono utworzyć komitet centralny i 9 komitetów lokalnych, przy czem jednak gestie i techniczne wykonanie zostawiono komitetowi lwowskiemu i Targom W., które utworzyły już zawiązek osobnego biura. Realizacja projektu jest na najlepszej drodze, byle tylko rząd nie odmówił nam pewnego poparcia, którego za granicą udzielają podobnym przedsięwzięciom, a o które u nas tak trudno.

## Groźny zator kolejowy.

Stanisławów. (Tel. wł.) 5. grudnia. Na przestrzeni między Stanisławowem a Sniatynem powstał w ostatnich dniach groźny zator kolejowy. We wtorek stało tam około 800 wagonów, dziś liczba doszła do tysiąca. Zator powstał wskutek wstrzymania przez Rumunię przyjmowania polskich pociągów towarowych. Polskie koleje rzekomo nie dotrzymały warunku wagi wagonów, przewidzianego w konwencji polsko-rumuńskiej.

Zę względu na zahamowanie w ten sposób dostawy węgla polskiego do Rumunii, konflikt kolejowy grozi poważnymi konsekwencjami w polsko-rumuńskich stosunkach gospodarczych. Konieczne są szybkie zarządzenia władz centralnych, celem usunięcia przyczyn konfliktu.

— Tak się zwierzał przedemną, ale czułem dobrze, że gdyby Laura nawet powróciła, nicby się nie zmieniło. Mówiąc o niej, szukał kołców, które kalczą pod pyłem wspomnienia.

— W jaki sposób dowiedział się, że wiodła życie nędzne, utkane ze zdrady i ze zmartwień?

— Niewątpliwie podjął krok, by ją ponownie ocalić z nieszczęścia.

— Ale ona była z rasy niewolników, płakała w swych więzach, lecz nie chciała ich kruszyć. A zresztą w sercu każdej kobiety jest na dzień tajna kryjówka, do której nikt nie zdoła dotrzeć...

— Gwido rozumiał, że cała ofiara jego była daremna i że wszystko było dla niego skończone.

— Pewnego wieczora znalazł ono na wyspie Lido jego ciało, kiedy właśnie zmężone fale Adriatyku wypoczywały po gwałtownej burzy.

— Własną rękoma wykopałem mu grób... okrutnie i niesprawiedliwie wygnaliśmy precz Laurę z domu mego w żalobie, jak obcą sukę.

KONIEC. /

J. AD. ARENNES.

## Gondoljer.

Przełożył z francuskiego L. Sternklar.

==□==

— Laura potrzasała głową z niedowierzaniem, ale poczęła się już uśmiechać. Gdy lato oblało laguny żarem słońca, zasłotowała. I wyszeptala z wdzięcznością:

— Wróciłeś mi życie, mój przyjacielu.

— Zaśce, nie myślała już więcej o tym, który zawołał niegdyś z łękiem jej imię, zatapiając w ziemi kurczowo paznokcie. Czyż nie prawda, signore, że zapomnienie jest siłą młodości?

— Niekiedy zwierzała się przed nim:

— Pragnęłabym być twoją żoną. Jaka szkoda, że nie jesteś wolny!

— On wstrząsał się wtedy jak rumak, boleśnie zraniony i wzruszał ramionami.

## Wodnik.

Hej — krasawico! — sunie noc kosmata  
 kłębami łap;  
 grzęzne wśród łozy — zółł mnie wąż  
 [opłata —  
 pelzam po ciebie z iał zimnego świata,  
 wołam cię — skrzeczę gardzielami! zęb!

Bajne rozchwije leca na wodę  
 snop twoich włosów poświęca łni —  
 dai m' swą młodość — złotą urodę,  
 dai tętent krwi!

Jadwiga Ziembicka.

## Nasz odcinek powieściowy.

W najbliższych dniach zaczniemy w naszym odcinku druk powieści nowogreckiej Aleksandra Rizosa Rangowisa pt. „Notariusz z Argostoli“ w oryginalnym tłumaczeniu wytwornego tłumacza p. Leona Sternklara.

Aleksandros Rizos Rangawis czyli Rangabe jest jedną z najwybitniejszych postaci w życiu politycznym i umysłowym odrodzonej Hellady. Żył i działał w wieku XIX. jako grecki minister oświaty, profesor archeologii w Atenach, później jako poseł grecki w Waszyngtonie, Paryżu i Berlinie. Umarł w Atenach w r. 1892.

Około piśmiennictwa nowogreckiego położył Rangawis olbrzymie zasługi. Był to umysł uniwersalny i można go porównać z naszym Kraszewskim. Nie było, rzec można, rodzaju literackiego, w któryby ten poeta i powieściopisarz nie próbował sił swoich.

Z dzieł jego treści naukowej należy wymienić: „Archaologia“ w 2 tomach (Ateny 1866), „Antiquites helleniques“ (1842—1854), tudzież historię literatury nowogreckiej w języku francuskim i niemieckim. Poezje liryczne jego mają zbiorowy tytuł „Adafra poemata“. Komedię swą „Wesele Kutrulisa“ sam przełożył na język niemiecki. Z dramatów jego najlepsze są: „Trzydziestu tyranów“ i „Dukas“, z powieści i nowel „Książę Moroi“, „Notariusz z Argostoli“ i „Spotkanie w Dreźnie“.

Powieść niniejsza przenosi nas na wyspę Cefalonję i na sąsiednią wyspę Korfu, w czasie gdy wyspy Jońskie zostały pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Autor przedstawia nam w sposób barwny życie na tych wyspach wycieczki i urzędzenia. Proces karny, jaki się przed okiem czytelnika rozgrywa, trzyma uwagę jego do końca w silnym napięciu. Dejmniczna i pełna tragicznej grozy postać starego Tapasa, który mści się na mordercy swej ukochanej jedynaczki, urasta do olbrzymich rozmiarów. Powieść literatury nowogrecka jest u nas tak mało znana, istnia terra incognita. przeto powieść tego znakomitego pisarza Hellady wywrze na czytelników niewątpliwie wielki urok.

## Wystawa Szekspirowska.

W niedzielę dnia 9 grudnia 1923 r. o godz. 11 przedpołudniem otwiera Zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich wystawę ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy I. wydania dramatów Szekspira. Na wystawę złożą się przepyszne miedzioryty ze zbiorów prof. Leona hr. Pinińskiego, mezzotinty ze zbiorów prof. Włodzimierza Lukaszewicza i Muzeum XX. Lubomirskich, jakoteż wydawnictwa i książki z Biblioteki Ossolineum, Baworowskich i innych. Do miedziorytów należą dzieła wydane w Anglii pod koniec XVIII w. przez Boydella, a wykonane przez Simona, Thewa i innych sławnych angielskich sztycharzy według obrazów Reynolda, Ronneya, Fussli'ego i innych. Otwarcie wystawy poprzedzi przemówienie prof. Leona Pinińskiego.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy podczas długotrwałej słabości ś. p. Filipiny Witostawskiej tyle okazali serdeczności i brali udział w pogrzebie tą drogą przesyłamy serdeczne podziękowanie. 7402n

## Siostra i siostrzenica.

Lwów, 5 grudnia 1923.

# Wielki Skandal w Operze

współczesny dramat amerykański w 6 aktach 7374n  
 z największą tragiczną Ameryki DOROTHA PHILIPS w gł. roli dziś poraz ostatni KINO LEW.

Z TEATRU WIELKIEGO.

## POPYCHADŁO.

Komedja w 5 aktach Jana Szukiewicza.

JUBILEUSZ PAUL. RYBICKIEJ.

Uczczono w teatrze artystkę zdolną, pracowitą, całym sercem do teatru przywiązaną, jedną z tych, bez których żadna scena obyć się nie może, które, nie wybijając się na czoło zespołu, są jednak jego niezbędnymi podporami.

Paulina Rybicka z trzydziestu pięciu lat swej pracy scenicznej, ogromną ich większość spędziła na scenie lwowskiej, na której pracuje od r. 1892 po dziesięcioletnim pobycie w teatrze poznańskim. Ta uczennica zasłużonej warszawskiej szkoły dramatycznej Emilia Derynga, zapisała się w pamięci publiczności lwowskiej całym szeregiem kreacji, doskonale w najdrobniejszych szczegółach opracowanych, opartych na bystrzej obserwacji i pomysłowości, pełnych życia i temperamentu. Talent jej, wybitnie charakterystyczny, najlepsze pole do popisu znajduje w odtwarzaniu postaci prymitywnych, z grubą ciosanych, z jednej bryły ukształtowanych. Jako interpretatorka typów ludowych i małomieszczańskich, tych wszystkich impetyczek i weredyceczek, które w rodzajowym malarstwie scenicznym często wybitnie zajmują miejsce, jest wczorajsza jubilatka artystką naprawdę nieposłonej miary. W „Doktorze z musu“, w „Jak się wam podoba“, w „Damach i burzarach“, w „Moralności pani Dulskiej“, w „Sieci“, w „Głupim Jakóbku“ itd. — stworzyła Rybicka szereg postaci plastycznych, o wyrazistych konturach i precyzyjnym modelunku, które trwałe pozostają w pamięci widza. Do najlepszych jej ról należy także „Małgorzata“ z wczorajszego „Popychadła“. Ta kobieta z piekła rodem, prawdziwy typ Heroda-baby, znęcającej się nad swą pasierbicą, tyrantującą męża i oale otoczenie, została przez artystkę odtworzona świetnie. I rzecz szczególna! Choć Szukiewicz postać tę malował barwami mocno czarnymi, nie dając jej ani jednej cechy dodatniej, w interpretacji p. Rybickiej nie jest ona przecięt odpychającą. Na tę zjadliwą i kłótniową mieszczankę padło mimowoli światło wewnętrznej dobroci i czystości charakteru artystki, udzieliło się jej coś z te-

go pięknego rysu psychiki jubilatki, który tak słusznie podniósł w swym przemówieniu dyr. Czarnowski, mówiąc o jej bezinteresowności i skromności.

Do wyrazów szczerego uznania, jakie wczoraj spotkały jubilatkę ze strony Dyrekcji, kolegów i publiczności, przyłączyliśmy się i my całym sercem, życząc zasłużonej artystce jak najszybciej dalszej pracy dla dobra teatru polskiego.

Wybrana przez artystkę na swój jubileusz komedia Szukiewicza, przetrwała nas w lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku, w te dawne dobre czasy komedji polskiej, kiedy za przykładem Bałuckiego „odkrywano“ sfery małomieszczańskie, kiedy tłumaczono ze sceny, że rzemieślnicy i stróże kamieniczni, to także ludzie, że i oni mają serca czujące i cierpiące, kiedy lubowano się w malowaniu ordynarnych i karciasznych postaci z bruku miejskiego i w podkreślaniu kontrastów pomiędzy suterenną a salonem Holenderską rodzajowość tych sztuk łączy się z optymistycznym idealizmem, dla nas dziś trochę czułościowym i śmieszonym, dzięki któremu taka Maria, córka stróża, „perła znaleźiona na śmietnisku“, uszlachetnia i podnosi wszystkich, z którymi się styka.

Choć rzecz ma już dziś dla nas charakter wybitnie archaiczny, chociaż spokojny, nieśpieszący się, wygodnie i szeroko rozlany tok akcji czasami nuży, to jednak jest tam dużo miłych elementów swojszczyzny i dlatego słucha się tej sztuki z taką przyjemnością, z jaką się patrzy na jakąś wyblakłą fotografię rodzinną.

Komedję tę przygotowano starannie i zagrano bardzo dobrze. Prócz jubilatki na pierwszy plan wybiła się p. Romanówna, jako przemilla „perła śmietniska“, nigdy w swym humorze nie zawadzający p. Rafiński, p. Czajka doskonale jako stary Jan, p. Dębowski jako dobrze w tonie utrzymany baron i sympatyczny, jak zwykle, p. Hierowski. Także wszyscy inni artyści przyczynili się do stworzenia udanej całości. Wład. Kozicki.

## Karpackie Towarzystwo Narciarzy.

We wtorek, dnia 4. grudnia br. odbyło się w biurze KTN przy ul. Podleśkiej 7 II. p. Walne Zgromadzenie seniora towarzystwa narciarskich w Polsce.

Sprawozdanie za rok administracyjny 1922/1923 złożył prezes Karpackiego Towarzystwa Narciarzy Dr. Klemensiewicz, który podkreślił rozwój Towarzystwa, wzrost liczby członków i wprowadzanie w czyn naczelnej zasady KTN-u, równomiernie propagowanie obu kierunków narciarstwa: sportowego i turystycznego. Dnia 11. marca br. poświęcone zostało uroczystości nowemu schronisku KTN-u w Sławsku a liczny udział doborowego grona gości najlepiej świadczył o uznaniu i sympatii, jakie sobie KTN wywarzyło w świecie sportowym. Wycieczek urządzono 30 jednodniowych w Bieszczady, 2 kilkudni. w Gorgany, nadto 3 kursy dla początkujących we Lwowie. W dniach 10. i 11. marca zorganizowało KTN zawody o mistrzostwo Polski na rok 1923 w Sławsku a zlecenie PZN, przyczem organizacja zawodów wypadła bez zarzutu. Mistrzostwo zdobył Andrzej Krzeptowski. — Członkowie KTN startowali we wielu zawodach, a Klimkiewicz, Tesseyre,

Czerwiński, Bialkiewicz, J. Roehr zdobyli szereg pierwszych i drugich nagród.

Łącznie z Sekcjami Narciarskimi „Czarnych“ i „Pogoni“ buduje się obecnie skocznia na Żelaznej Wodzie, tak bardzo dla Lwowa potrzebna. W związku z firmą „Maraton“ we Lwowie wzięli członkowie KTN decydujący udział i dziś narciarz polski dzięki masowej produkcji nart przez tę firmę nie jest zmuszony składać daninę za narty zagranicy, lecz może i musi korzystać z towaru pochodzenia polskiego.

Członków liczy KTN 197, w czem nowo wpisanych w r. 1922 — 66. Po uwolnieniu sekretarza od odczytania sprawozdania z poprzedniego Walnego Zgromadzenia i po złożeniu sprawozdania kasowego przez por. Loteczka z budowy schroniska w Sławsku, wniósł p. Cieplik imieniem Komisji rewizyjnej wnioski na udzielenie ustępowemu Wydziałowi absolutorjum, co zgromadzenie przez aklamację uchwaliło. Trzeci punkt W. Zgr. stanowił wybór nowego zarządu. Weszli do niego: Prezes dr. Klemensiewicz, wiceprezes por. Loteczka, przewodnicy: Klimkiewicz, Wl. i Czerwiński, wydział: Heff-

ner, Jakóbczyński, Klimkiewicz T., Lubieniecki, p. Loteczka, Roehr, Bialkiewicz, Augustyn. Do komisji kontrolującej: Bułak, Długosz i Płoński. Do sądu rozjemczego: Beynarowicz, dr. Kurdys, Lomnicki, Treter i Machniewicz.

Za wybór podziękował dr. Klemensiewicz, zachęcał członków do dalszej pracy dla dobra sportu polskiego i zachęcał do zaopatrywania się w przybory narciarskie we firmie polskiej Maraton.

Przy punkcie: wnioski członków, po wstąpieniu radca Lubieniecki i wniósł wśród burzliwych oklasków zebranych wniosek mianowania długoletniego prezesa KTN-u prof. dr. Zygmunta Klemensiewicza członkiem honorowym, przyczem ofiarowano Mu piękny album na miłą pamiątkę z podpisami wszystkich obecnych i Wydziału. Na godność tę jeden z najwytrwalszych pionierów narciarstwa polskiego już dawno sobie zasłużył swą wyjątkową i konsekwentną pracą. Dr. Tobiezyk ofiarował im. firmy „Maraton“ rzecz KTN 100 franków w postaci koców dla schroniska. Nadto zachęcał do popierania dwutygodnika lwowskiego „Sport“ przyczem Walne Zgromadzenie uchwało uznać „Sport“ jako organ oficjalny Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

R. W.

## Zruchu wydawniczego.

### Książka dla wszystkich.

Powtarzane często słowa piewcy naszej ziemi ojczystej: Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie — dadzą się zastosować również do stopnia naszej znajomości skrzydlatej rzeszy, która zaludnia nasze pola, łąki i lasy. Rozwiesza je ona swym śpiewem od wiosny aż do jesieni, tępiąc szkodliwe owady, przynosiżytek rolnikom i ogrodnikom. Część z nich, pozostając u nas przez rok cały, ożywia krajobraz jesienny i zimowy. Świat ten mało jest znany ogółowi, bo cała przyroda pozostaje dla wielu księga zamknięta.

Otworzyć oczy na piękno przyrody żywej, uprzystępnic jej poznanie ma na celu wydawnictwo, rozpoczęte przez Książkę Polska TNSW. pt. „Z życia zwierząt“. Autorami jego są prof. St. Hubert i J. Strycharski, pierwszy przyrodnik z zawodu, drugi z zamiłowania, przygotowany odpowiednio do pięknego opracowania tematów, które przekazane są często tylko w obcych językach. Świeżo opuszcila tłożnię część I: Ptaki. Książkę czyta się z niesłabnącym zajęciem. Tyle ciekawych szczegółów z życia świata ptasiego podano w ładnej formie, na podstawie źródeł, nie raz trudno dostępnych.

Publikacja ta odpowiada potrzebom szkoły. Nowe programy rozszerzyły znacznie zakres przyrodznawstwa i zmieniły metodę nauczania. Nie ma to być tylko wiedza teoretyczna, jak dawniej zdobywana na podstawie okazów i z książki, ale praktycznie zyskana w laboratoriach i na wycieczkach, w zetknięciu z żywą przyrodą. Uczeń tak kształcony odpowie trafnie nawet na tak podchwytliwe pytania, jak: „Kiedy ssie kura, rano, w południe czy wieczór?“, „lub?“, „gdzie żyje kret, na słońcu czy na strychu?“ itp., które tkwią żywo w pamięci wychowanków jednego z przyrodników starszej generacji.

Ważną pomocą w poznaniu przyrody będzie omawiana książka, którą z przyjemnością i pożytkiem przeczyta każdy. Wydana starannie może być również wspomnianym gwiazdkowym, nietylko szkolnym podręcznikiem. Dr. St. Piłch.

==□==

\* Rozstrzygnięcie konkursu im. G. Piramowicza. Komitet dorocznego konkursu im. Grzegorza Piramowicza, wyłoniony przez Towarzystwo Lekarskie warszawskie dla nagrodzenia najlepszej pracy z jakiegokolwiek bądź działu higieny szkolnej, wybranej lub nadesłanej Towarzystwu w roku bieżącym, jednomyślnie przyznał nagrodę do czasopisma „Wychowanie Fizyczne“, wychodzącemu w Poznaniu pod redakcją prof. dra Eug. Piaseckiego. Sąd konkursowy stanowią: wiceprezes Towarzystwa lekarskiego dr. Wł. Starkiewicz, dr. Wł. Sw. Zawadzki, inicjator konkursu dr. St. Kopyczyński, delegat od Zarządu Stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich i wyższych, dyrektor p. Sosnowski i delegatka od Zarządu Związku nauczycielstwa szkół powszechnych p. A. Dargielowa. Nagroda, która w tym roku dzięki ofiarności Zarządu „Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych“ wynosiła 25.500.000 mk. choć w części poprawiła ciężkie finansowe położenie wydawnictwa, zasługującego ze wszech miar na poparcie.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 7 gru dnia.

## TEATR WIELKI.

Czwartek 6 grudnia o godz. 6 „W noc św. Mikołaja” Maceja Szukiewicza.

## TEATR MAŁY.

Czwartek 6 grudnia o godz. 7 „Poko-  
jówka szuka miejsca”

## TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, 6 grudnia, o g. 7 „Księżniczka  
Ola-la”.

=====  
□====

Promocja panny Janiny Chlanczów-  
skiej na doktora praw odbędzie się 7 bm.  
w piątek, o godz. 12, w auli Uniwersytetu  
J. K. 7393

„Dziewczę z Holandji”. Ułubiona ope-  
retka Kalmana, która idzie w piątek w Te-  
atrze Nowości z powodu świetnej obsady  
bardzo starannego przygotowania przez  
nieocenionego reżysera Kuligowskiego, zy-  
ska sobie napewno podobny sukces, jakim  
cieszy się „Księżniczka Ola-la”. Dyrekcja  
teatrów chce iść na rękę abonamentowi jedną  
liczącą biletową przeznaczoną dla nich.

„Popychadło”. Premiera tej sztuki  
mała pełne powodzenie. Świetna gra Ry-  
bickiej i kapitalny typ stworzony przez  
Rasłowskiego, dalej kreacje wysokiej warto-  
ści artystycznej pp. Romanównej, Dębic-  
kiej, Hierowskiego, Okornickiego, Czaki-  
ego i innych, sceny pełne ruchu i życia  
— wszystko to składa się na całość,  
którą istotnie warto zobaczyć. „Popycha-  
dło” powtórzone będzie w piątek.

W sprawie zników teatralnych. Na li-  
czne zapytania. Dyrekcja raz jeszcze od-  
powiada, że w piątek wieczorem bezwa-  
runkowo upływa ostateczny termin naby-  
wania blozków abonamentowych.

Koncert „Echa” złożony wyłącznie  
z utworów ludowych odbędzie się dnia 8.  
grudnia w wielkiej sali Tow. muz. o godz.  
11 i pół przedpoł. W koncercie bierze u-  
dział artyst. śpiewaczka p. Eugenia Toma-  
szewska-Skórka.

Z „Młodej Scenki”. W sobotę dnia 8.  
grudnia w niedzielę dnia 9 grudnia br.  
„Sędziowie” St. Wyspiańskiego. Będzie to  
już siódma i ósma reprezentacja tego dzie-  
ła przez uczniów Szkoły dramatycznej.  
Bilety wydaje kancelaria Szkoły dramat.  
i Konserwatorium.

Wystawa gołębi. III. Wystawa kra-  
jowa Polskiego Tow. hodowców gołębi ra-  
sowych i pocztowych pod protektoratem  
JWPanów: Generała Jędrzejewskiego i  
Prezydenta Neumanna zapowiada się wspan-  
iale. Mnóstwo przesłanych ras zgłoszono  
z całej Polski. Otwarcie nastąpi jutro tj.  
7 bm. o godz. 12 w południe.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.  
Posiedzenie naukowe odbędzie się w pi-  
ątek dnia 7 bm. br. o godz. 6 wieczór w  
Klinice chorób wewnętrznych przy ul. Pi-  
jarów 4. Porządek dzienny: 1) Przedsta-  
wienie chorych. 2) Dr. Stefek: Adrenalina  
jako czynnik rozpoznawczy guzów jamy  
brzuszej (wykład).

Akademicki wieczór autorski. Stara-  
niem Koła artystyczno-dramat. przy Czy-  
telni Akademickiej odbędzie się w niedzielę  
9 grudnia o godz. 7.30 wieczorem w salł  
Czysteln ul. Łozńskiego 7. Wieczór auto-  
rski Jadwigi Gamskiej, Janiny Królińskiej,  
Kazimierza Barańskiego i Jerzego Gerzab-  
ka. Bilety wczesniej do nabycia w Kole  
artyst. Et. Łozńskiego 7 od 7—8 wieczór,  
a przed wieczorem u wejścia przy kasie.  
Dochód na cele akademickie.

Uniwersytet ludowy. Dnia 6, 7 i 8  
grudnia wyświetlany będzie film naukowy  
pod tytułem „Bawelna”, który poprzedzi  
prelekcja i objaśni prof. Akademii handlo-  
wej Jan Wójcik. Sala Instytutu Technolog.  
al. Boułarda 5. Ceny wstępu: 100 tysięcy,  
młodzież i członkowie płaca połowę.

Wielka „Wystawa Gwiazdkowa” u-  
ządzona staraniem Towarzystwa Sztuk  
Pięknych, której oficjalne otwarcie nastąpi  
za parę dni, może być już obecnie zwie-  
żana przez osoby, które reflektują na za-  
kup obrazów artystów malarzy jak Ryb-  
zowski, Gajewski, Wodziecka, Markowski,  
Jareński, Łotocki, Gawlikowski, Erb, Jaro-  
siewicz i wielu innych. Kilka większych  
wziewo z Włoch przywiezionych prac wy-  
stawił znany zaszczytnie art. mal. Feliks  
Wygrzywalski. Z młodych malarzy wysta-  
wił na raz pierwszy we Lwowie Karol  
Mackiewicz, naczelny dekorator teatru  
lwowskiego, nowo zaangażowany z War-  
szawy, oraz młodzi ekspresjonści Neu-  
schul i Seifert z Berlina, oraz Langermann  
z Wiednia. Prace zakupione na tej wysta-  
wie mogą być za zgodą artysty natchnie-  
niasl nabywey wydane. Wystawa otwarta  
rodzinnie od godz. 10 rano do 3 popoł.  
przy ul. Dzieduszyckich 4. Gmach Muzeum  
Przemysłowego.

Wieczór św. Mikołaja w Klubie Tow.  
Naucz. Szkół Wyż. odbędzie się w sobotę,  
8 bm. o godz. 5 dla dzieci, a o godz. 8 dla  
starszych z laskawym współudziałem skrzy-  
żka prof. Teodora Mayera i artystów te-  
atru lwowskiego. Wstęp wolny. Bufet na  
miejsce. Członków T. N. S. W. z PT. rodzi-  
mami serdecznie zaprasza — Komitet.

Techniki św. Mikołaj. Studenci Poli-

# ● mieszkanie dla młodzieży.

APEL DO ZARZĄDCÓW M. LWOWA.

Trzy lata minęło, odkąd Senat Uniwery-  
tetu J. K. czyni starania o uzyskanie objek-  
tów koszarowych przy ul. Pijarów 1. 33 i  
35 na cele mieszaniowe dla młodzieży  
akademickiej. Połowę obiektu tj. dom pod  
l. 35 po oddaniu przez Magistrat m. Lwowa,  
zremontowano w przeciągu krótkiego cza-  
su i umieszczono w nim 150 akademików.

Ponownie starania o oddanie drugiej  
części obiektu, mimo kilkakrotnych inter-  
wencji władz akademickich i organizacji  
akademickich, mimo interpelacji w tej spr-  
awie na zebraniu Rady m. Lwowa, Ks. Prof.  
Szydelskiego, do dnia dzisiejszego nie dały  
żadnego rezultatu. Pieniądze przygotowane  
na remont wspomnianego obiektu, zmuszone  
były władze akademickie użyć na budowę  
II piętra domu przy ul. Słodowej 1. 10, da-  
rowanego młodzieży Wydziału lekarskiego  
U. J. K. przez p. Policję hr. Skarbkowa i  
śp. Aleksandra hr. Skarbka. Jakkolwiek

nadbudowa ta była konieczna, to przecież  
kwota 4 miliardów marek, użyta na ten cel,  
dała zaledwie 1/4 część ilości miejsc, jaka  
za tę kwotę można było uzyskać przy re-  
moncie domu przy ul. Pijarów 1. 33.

Zapotrzebowanie mieszkań dla akademi-  
ków zwiększa się z każdym półroczem, co-  
raz mniej kandydatów z prowincji zgłasza  
się do wpisów na wyższe uczelnie, a zna-  
tę policja zakwestjonowała. Trzech bazar-  
nów w przepelnionych już domach akade-  
mickich, rezygnuje ze studiów, ustępując  
miejsca żywiolom obcym, ekonomicznie  
silniejszym.

Akademickie organizacje samopomocowe,  
jednoczące w gronie swych członków całą  
polską młodzież studującą na wyższych  
uczelniach Lwowa, apelują raz jeszcze tą  
drogą do Prezydium Magistratu i pp. ra-  
dnych m. Lwowa, by przychylnie załatwie-  
nie sprawy tej przyspieszyły.

## Jaskinia hazardu.

Oddział lotny walki z lichwą, prowadzo-  
ny przez nieznużonego w łepieniu zbrodni-  
kom. T. Konarskiego, wczorajszej nocy no-  
wy dorzucił sukces na kartach swej owo-  
cnej działalności. Po dziesiątkach afer na tle  
fałszywych ksiąg żydowskiego kupiectwa,  
przyszła kolej na hazard, który szczególną  
ośleszy się wziętością u czarnych pałaków,  
żyjących z motania naiwnych ludzi w sidła  
gry hazardowej.

Kom. Konarski w drodze poufnej dowie-  
dział się, że kelner kawiarni Teatralnej (o  
tej osławionej norze pisaliśmy wczoraj)  
urządził w swem mieszkaniu przy ul. Sło-  
dycznej 1. 24 tajną jaskinię gry hazardowej,  
w której od długiego czasu zgrywają się  
rozmaici ludzie, wabieni do niej zarówno  
przez właściciela mieszkania, jak i kilku za-  
wodowych hazardzistów.

Wczorajszej nocy Oddział lotny przepro-  
wadził rewizję w jaskini gry Łapajówkera.  
Na czatach przed nią stał obiecujący syn  
jego, który wdząc zbliżając się policję,  
popędził do mieszkania i krzyknął: „polic-  
ja”. Na to słowo gracze rozbiegli się po  
całej kamienicy, jakby kto ukropu nalał w  
gniazdo szerszeni. Część szulerów ukryła  
się w piwnicy, część na strychu i gankach,  
reszta zaś pochowała się w dalszych poko-  
jach kelnera z Teatralnej.

Policja w krótkim czasie przystawiła gra-  
czy-hazardzistów do lokalu gry i spisała  
z nimi protokół. Graczy było 23: Jakób  
Mendelberg, kupiec, Bernard Marokos, kel-  
ner, Efraim Zehngut, bez zajęcia (zawodo-

wy hazardzista). Sallo Mueller, krawiec,  
M. Rosmahoff, kupiec rumuński z Gałaczki,  
Maurycy Beznos, krawiec, Władysław Mo-  
krzycki, urzędnik pryw., Józef Szumlański,  
stolarz, Mozes Schapira, zawodowy hazard-  
zista, Józef Gruber, handlarz drzewny,  
Jakób Tennebaum, pośrednik handlowy,  
Bruno Hartfeld, bez zajęcia, Rudolf Gaer-  
ber, Izidor Hus, dekorator, Husch Morst,  
fotograf, Lazar Feuersteln, „kapitalista”,  
Józef Klapp, kupiec, Feivel Klapp, bez za-  
jęcia, Jan Zeliński, murarz, Michał Kim-  
mel, kupiec, Peretz Wischnitzer, bez zaj-  
ęcia, Nuchim Gasthalter, bez zajęcia, Jonas  
Feigenbaum, bez zajęcia.

Gracze płacili gospodarzowi po pół milio-  
na mk. za godzinę. Grałi zazwyczaj od go-  
dziny 10 wieczorem do rana. Rej wodził  
w tej speluncie: Schapira, wypędzony z  
Wiednia za grę hazardową, Fraenkel i Mo-  
krzycki, zawodowi hazardziści. Oni to naj-  
częściej „trzymali bank” w grze „nasze-  
wasze”: stawki dochodziły do 20 milionów  
i wyżej. Kilkunastu wyżej wymienionych  
zgrało się w ostatnich dniach na kwoty po  
kilkaset milionów. Przy rewizji obca mone-  
czna ich część nie otrzymawszy mieszkań-  
ców, Schapira, Zehnguta i Mokrzyckiego  
oraz Łapajówkera aresztowano. Pierw-  
szy z nich, stały bywalec „Teatralnej”,  
pełnił rolę naganacza, prowadząc gości  
z kawiarni do jaskini.

Wczorajszą noc w zbrodniach „oby-  
watele”!

Od delegata Komitetu „Sprawa Pol-  
ska” otrzymaliśmy wyjaśnienie, że do  
zbierania subskrybentów na broszurę pt.  
„Sprawa Polska”, ewentualnie do otrzy-  
mania należności za dostarczone broszury  
(Zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego z d.  
11 października 1923 r. L. 18673/23—1/2),  
upoważnieni są tylko ci młodzi ludzie, któ-  
rzy się mogą wylegitymować odpow-  
iedniem zaświadczeniem Komitetu „Sprawy  
Polskiej” i Bratniej Pomocy danej akade-  
mii, z podpisami i pieczęciami delegata Ko-  
mitetu i Zarządu Bratniej Pomocy. Cena  
broszury jest podana na każdym egzempla-  
rze i wymieniona w zaświadczeniu. Do  
pobierania 300 tys. mk. za egz. i do kwes-  
ty na tle propagandy Komitetu „Sprawy  
Polskiej” nikt nie upoważniał nikogo.

Podwyższenie świadczeń w Zakładzie  
pensyjnym. Rozporządzeniem Ministra Pra-  
cy i Opieki Społecznej (Dz. Ust. R. P. Nr.  
121) zostały świadczenia rencistów Zakładu  
pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie  
w dziale przymusowego ubezpieczenia pod-  
wyższone do wysokości 8-krotnej dotych-  
czasowych świadczeń, począwszy od 1-go  
grudnia 1923. W dziale ubezpieczenia do-  
browolnego podwyższyła Rada Nadzorcza  
Zakładu od 1 grudnia 1923 renty 15-krotnie.  
Spodziewane są wkrótce dalsze podwyżki  
niezależnie od wzrostu drożyzny. — Równie  
częnie Rada Ministrów podwyższyła gór-  
nią granicę ubezpieczenia czynnych funkcyj-  
nariuszy do wysokości 10 milionów miesię-  
cznych poborów, również od 1 grudnia 1923.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we  
Lwowie. W miesiącu listopadzie otrzymali  
w Uniwersytecie Jana Kazimierza: stopień  
doktorów praw: Tymński J. rodem z Ja-  
gielnicy, de Fronsberg Babel Fr. z Zamar-  
stynowa, Wolfeld A. z Gródka Jagielloń-  
skiego, Szydłowski P. z Bałoga Kamienia,  
Linder S. z Tarnopola, Weitzner T. ze Sko-  
lego, Przybyłowski K. ze Lwowa, Pakli-  
kowski M. ze Lwowa, Stefek S. ze Lwo-  
wa, Hermann H. ze Stryja; stopień dokto-  
rów medycyny: Kofler K. z Tarnopola,  
Kante: S. z Wygnanki, Vogelbaum M. z Mi-  
kułnic, Lepkowski Z. z Kuszwy, Wittin  
A. z Kryniewo, Wisenthal D. z Sękierzy-  
niec, Czemy S. ze Lwowa, Pniak A. z Prze-  
myśla, Łęczyński S. ze Lwowa, Kneppel  
Ch. z Jasienicy Sołnej, Goldschlag F. z Ko-  
łomyj, Uzmaner J. z Keidanowa, Alles Z.  
ze Lwowa, Starer K. z Kullinina, Schlefer  
H. ze Stryja, Tenenbaum W. z Budyłowa,  
Mossor S. z Bursztyna, Robel W. z Bal-  
gradu, Błński Słotyłło W. z Czajkowiec;  
stopień doktorów filozofii: Kuyłowicz G.  
ze Stanisławowa, Zakrzewski K. z Krako-  
wa, Rogowski J. z Ostrowa, Syniewska J.  
ze Lwowa, Perić K. z Valjeva.

— Pogoni za czerwonymi spodnicami. Le-  
dwo skończyła się zorganizowana pogoni  
żydowska za drobnymi banknotami, które  
nabywali handlarzyki w mieście za dzie-  
siątki tysięcy marek, na wsi zaś za kwat-  
kę wódek i papierosy, a już zaczęła się no-  
wa spekulacja: po prowincji żydki wyku-  
pują za wszelką cenę czerwone babskie  
spodnice, jakie noszą zwłaszcza właścianki  
ruskie, przyczem za jedną czerwoną spo-  
dnicę dają trzy inne, o dowolnym kolorze,  
prócz czerwonego. Oczywiście właścianki  
robią na tej nieznanego celu spekulacji do-  
bry interes, a chłopci skrobią się w głowę,  
czy babski strojów nie wykupują przy-  
padkiem żydy na sztandary i mundury dla  
czerwonej armii.

— „Na nowych drogach”. Pod tym tyt-  
łem ukazało się w Nr. 276 „Dziennika Lu-  
dowego” sprawozdanie z Walnego Zgroma-  
dzenia członków Spółdzielni „Jedność Aka-  
demicka”, o którym sprawozdawca powi-  
ada, że zgromadzenie to jest punktem zwro-  
tnym w życiu młodzieży akademickiej”.  
My ze swej strony, ażeby ten „zwrotny  
punkt” lepiej podkreślić, przypominamy, że  
inicjatorowie „Jedności”, zakładając ją, kie-  
rowali się koniecznością oparcia życia sa-  
mopomocowego młodzieży na podstawach  
przynależności partyjnej, czego dowodem  
jest artykuł, umieszczony swego czasu w  
„Kurierze Lwowskim”. Nazwiska panów  
Pilata, b. prezesa Bratniej Pomocy Studen-  
tów Politechniki, Dobruckiego i Janikiew-  
cza, wchodzących w skład Rady Nadzo-  
rczej i Zarządu wspomnianej „Jedności”,  
którzy w pięknych przemówieniach wystę-  
pywali przeciwko urojonej polityczności  
Bratniej Pomocy Studentów Politechniki,  
świadczą dobitnie, jak t. zw. postępowey  
(czytaj PPS.) pozostają w jaskrawej sprze-  
czności pomiędzy swoim słowami a czyn-  
nami. „Sprytny” sprawozdawca — zape-  
wne także jakiś „polityczny postępowiec”  
— kończy sprawozdanie „przełomowego”  
zebrania następującym, bardzo logicznym,  
zwrotem: „W dyskusji ujawniła się całko-  
wita zgoda obecnych z założeniami progra-  
mowem nowego Zarządu: bezwzględna  
walka z nacjonalizmem i polityką w życiu  
samopomocowem”. A więc walka z nacjo-  
nalizmem to nie jest polityka.

Trzecia ofiara eksplozji na Zamary-  
nowie. Wczoraj zmarł na oddziale chirurgi-  
cznym szpitala Andrzej Pańków, pomocnik  
stolarski, który podczas eksplozji zapalnika  
15 cm. granatu odłamkami został ciężko  
ranny. Przewieziony przez Pogotowie Ra-  
tunkowe do szpitala — po operacji zakon-  
czył życie.

Echa zamachu samobójczego. Wczoraj  
zmarła w szpitalu Józefa Cieslakówna, kra-  
wczyni, która przedwczorajszej nocy rzuci-  
ła się z drugiego piętra na bruk i doznała  
skomplikowanego złamania obu nóg i czar-  
szki. Protokół policyjny donosi, że po-  
wróciła ona w stanie podchlumionym do  
domu, przyczem siostra (!) nie chciała (!)  
jej przyjąć do swego mieszkania. Powodem  
rozstrój nerwowy i brak zajęcia. Coś z za-  
kulis tej sprawy wieje zagadkowa tajem-  
niczość!

Pokatna fabryczka tytoniowa. Oddział  
walki z lichwą wykrył wczoraj w mieszka-  
niu Majera Praegera przy ul. Gródeckiej 50  
pokatną fabryczkę papierosów. Na miejscu  
znaleziono około 200 paczek „domowych”  
papierosów, kilka kilogramów tytoniu —  
wartości 164 milionów mk. Jak powiadają,  
takich „lewych” fabryczek żydowskie  
wiele prowadzi; „lewem” bowiem przy-  
zwyczajali się chadzać życiową drogą.

Szakale grasują i po lyczakowskim  
cmentarzu. Zarząd tego cmentarza doniósł  
wczoraj policji o włamaniu się nieznanym  
sprawców do jednego z grobowców. Poli-  
cja zarządziła energiczne dochodzenia,  
które są na tropie sprawców.

Aresztowanie zachwałego kawiara.  
Zajście wtorkowe w osławionej kawiarni  
„Teatralnej” oraz brutalne i zachwał-  
e zachowanie się jej właściciela Turteltauba  
wobec pełniącego służbę wywiadowcy Heil-  
mana cała niemal prasa napletnowała w  
sposób, na jaki to niesłychane zajęcie za-  
sięgowało. Była w tej mierze prasa wy-  
kładnią opinii publicznej, wśród społeczeń-  
stwa bowiem lwowskiego zażęcie w „Te-  
atralnej” wywołało wprost oburzenie. To  
też z całym uznanem należy podkreślić za-  
chowanie się władz policyjnych, które wzo-  
raj w południe zarządziły aresztowanie  
właściciela kawiarni, Maksymiliana Turtel-  
tauba. Zachwałego kawiara wywiadowca  
odstawił do więzienia sądu karnego. A te-  
raz należałoby się zapytać, czy dalej te-  
rować można stosunki panujące w tej ka-  
wiarni, gdzie funkcjonariusze policji są na-  
padani przez graczy-hazardzistów. Oblicze  
jej znów wczorajszej nocy zostało odsto-  
nięte, gdy u kelnera, zatrudnionego w „Te-  
atralnej”, J. Łapajówkera, wykryła policja  
tajną norę gry hazardowej.

Bogumiła Gogelowa z Warszawy za-  
maszt kwiatów na grób śp. Filipiny Wito-  
stawskiej składa 1,000,000 mk. na siero-  
ty po Obrońcach Lwowa. 7402

STANISŁAWÓW. Odznaczenia. W u-  
biegłym miesiącu odbyła się tu uroczy-  
stość wręczenia orderów „Odrodzenia Pol-  
ski”. Krzyżem oncerskim udekorowani zo-  
stali: Dr. Paweł Garapich, naczelnik Wy-  
działu przydziałnego Województwa, inż.  
Tadeusz Komora, st. radca kolejowy i Se-  
weryn Sękirski, radca Województwa.  
Krzyż kawalerski otrzymali: Jan Burzyń-  
ski, weteran 63. roku, inż. Włodzimierz  
Dzikoński, radca kolejowy, Dr. Emil Ga-  
czewski, radca Województwa, Władysław

**Gackler-Wislocki**, kierownik Oddziału województwa, **Tadeusz Laszkiewicz**, sygnałmistrz kolej., inż. **Jan Leńgier**, radca kolej., **Mieczysław Rappe**, kierownik Oddziału Województwa, **Antoni Schmid**, pracownik warsztatów kolej., **Stanisław Wiśniewski**, inspektor kolej., **Feliks Wnękowski**, maszynista kolejowy. Dekoracji i wręczenia dyplomów dokonał w swoim biurze wojewoda Jurystowski, któremu towarzyszył prezes Dyrekcji kolej. inż. **Hora**.

**Dwa nabożeństwa.** Dnia 29 listopada jako w 95-letnią rocznicę powstania listopadowego, odbyło się u nas nabożeństwo żałobne za poległych na polu chwały bohaterów narodowych. Nabożeństwo urządziła Powiatowa Organizacja Narodowa. Również staraniem Organizacji Narodowej i Związku oficerów rezerwy odbyło się w d. 1 grudnia nabożeństwo żałobne za pomordowanych w Krakowie oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów, ofiary Kanowej zbrodni.

**SĄDOWA WISZNIA.** Nabożeństwo żałobne. Staraniem Polsk. Tow. Gimn. „Sokol” odbyło się w sobotę, 1 grudnia br., w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój dusz oficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów, którzy padli w obronie praworządności i honoru żołnierza polskiego podczas krwawych wypadków w Krakowie oraz za spokój dusz bohaterów powstań listopadowego.

**OLESZYCE.** Nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów odbyło się staraniem Józefa ks. Sapięty i miejscowego Kola T. S. L. w sobotę d. 1 grudnia br. w kościele parafialnym. Mszę żałobną odprawił ks. katecheta **Chwaśnik**, a kazanie wygłosił ks. **Boraczek**, proboszcz z Dzikowa. Przed katechezami odśpiewał egzekwie najpierw ks. **Makar**, gr. kat. proboszcz w Oleszycach, a następnie księża łacińscy. W nabożeństwie wzięli udział także delegaci starostwa i dowództwa garnizonu w Lubaczowie. Zbiórka dla ranianych żołnierzy i dla rodzin po poległych przyniosła 15,523,000 mk.

**JAROSŁAW.** Pożar na folwarku w Kuharowicach. Niewyśledzeni sprawcy podpalił onegdaj w nocy stertę zboża na tamtejszym folwarku. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdolano pożar umiejscowić, pomimo to właściciel **Dormus** poniósł znaczną szkodę.

**JEDLICZE.** Śmierć w nurtach rzeki. Onegdaj w nocy przejeżdżał furą przez rzekę **Jasłowski Kupiec Peretz Propker**. W środku rzeki furę uległa wywróceniu, kupiec utonął, a w fałdach rzecznych zginęły i oba konie.

**SANOK.** Napad bandycki. Zamaskowany bandyta, uzbrojony w rewolwer, wtargnął w nocy do mieszkanka **Jana Fabrego** w Zarnowcu. Bandyta zranił ciężko **Fabrego**, który niebawem umarł z odniesionych ran, nadto zranił ciężko jego córkę. Na krzyk matki bandyta uknął.

**# Goście lotewscy w Warszawie.** W tych dniach bawił w Warszawie przed stawiciele Ministerstwa Oświecenia i Ministerstwa spraw wojskowych z Łotwy w celu zbadania stanu wychowania fizycznego w szkołach w Polsce. Delegacji lotewscy w towarzystwie przedstawicieli naszych Ministerstw oświaty i wojskowości zwiedził gimnazjum im **Stefana Batorego**, szkołę Zgromadzenia Kupców, szkołę im. **Szlenkiera**, byli obecni na lekcji ćwiczeń cieleśnych w szkole im. **Reya**, w państwowym gimnazjum im. **Królowej Jadwigi**, na państwowych kursach wychowania fizycznego, oraz w szkole podchorążych; żywo interesowali się sprawą wyszkolenia wojskowego młodzieży szkolnej, sprawą hufców szkolnych, obozów letnich młodzieży szkolnej, życia sportowego itp. Goście z Łotwy, zwłaszcza kierownik działu wychowania fizycznego w lotewskim Ministerstwie oświecenia, p. **Voldamars Cekuls**, wyrazili się z wielkim uznaniem o organizacji opieki higieniczno-lekarskiej nad naszymi szkołami i postawieniu u nas sprawy wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. Z Warszawy robili wycieczki do szkoły Kadetów w **Modlinie** i do **Poznańa**.

**# Statystyka wychodźcza do Ameryki.** Na podstawie oficjalnych danych wykazało w Ameryce w przeciągu miesiąca października 5,967 wychodźców z Polski. Jako charakterystyczne porównawcze dane uwyknęła się w statystyce ilość emigrantów z Rosji sowieckiej w tym samym czasie, mianowicie 4,881 wychodźców. Liczba ta po zawarciu specjalnej emigracyjnej umowy z Ameryką w listopadzie wielokrotnie wzrosła.

**# Na XVI Zjeździe Naczelnej Rady Harcerskiej** wybrano przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego na miejsce ustępującego **Ks. Jana Mauersbergera** **Dra Tadeusza Strumiłłę**, docenta Uniwersytetu Lubelskiego, znanego w kółkach harcerskich ze swej działalności na stanowisku Naczelnego Inspektora Harcerskiego przy **Min. W. R. i O. P.** i pierwszego przewodniczącego **Z. H. P.** w okresie jego powstania. Dnia 15 listopada na specjalnym posiedzeniu Naczelnictwa nowy przewodniczący obejmując przewodnictwo Związku wskazał w szczególności na konieczność dalszej wytyżonej pracy celem podniesienia życia duchowego i religijnego u młodzieży harcerskiej, a środkiem do tego będzie m. in. według **Dra Strumiłły** stałe nabożeństwa harcerskie i konferencje religijne. Za najważniejszą sprawę aktualną uważa dh przewodniczący ustalenie podstaw materialnych Związku przez zorganizowanie Komitetu popierania Harcerstwa przy Naczelnictwie oraz organizację Złotu Narodowego 1924 r.

## Kursa narciarskie w Zakopanem.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia odbędą się w Zakopanem 6-dniowy kurs narciarski, urządzony staraniem Tatrzańskie Towarzystwa Narciarzy. — Ćwiczenia odbywać się będą w dniach od 26 do 31 grudnia, a udział będą mogli brać również nieczłonkowie ITN.

Kurs ten połączony z uroczystościami 15 letniego jubileuszu ITN, oraz z otwarciem rozszerzonego schroniska na Kalatówkach, obejmie trzy grupy uczestników, a mianowicie: początkujących, wprawnych i zawodników. Kierownictwo poszczególnych grup obejmą: ppulk. **Aleksander Bobkowski**, **Wacław Czerwiński** i **Andrzej Krzeptowski** (mistrz Polski w latach 1922 i 1923). Oprócz wymienionych współpracować będzie w nauczaniu jazdy na nartach cały szereg instruktorów, wybitnych narciarzy polskich.

Zarząd ITN, czyni przygotowania połączone z pomieszczeniem uczestników kursu w Zakopanem, jak również z dogodnym przejazdem koleją do Zakopanego i z powrotem.

Szczegóły organizacji kursu i uroczystości jubileuszowych ukażą się w drukowanych programach. Tymczasem udziela wszelkich informacji sekretariat Tatrzańskie Tow. Narciarzy, Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 10.

## Dział Ekonomiczny.

### Sprawy celne.

#### POBÓR CLA W ZŁOCIE.

Rozporządzenie z dnia 16 listopada br., ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr. 118 zawiera wykaz przedmiotów, od których cło musi być uiszczane wyłącznie w monecie złotej.

Wśród artykułów, podpadających pod obowiązek opłaty cla w złocie, są wymienione między innymi następujące: owoce, paszety i przyprawy do potraw, korzenie, wyroby cukiernicze, drożdże prasowane, wina, skóry futrzane, ozdobne wyroby z drewna, meble mekkie obite, kafle do pieców, niektóre wyroby z porcelany i szkła, wyroby złote, srebrne itp., wyroby nożownicze, wazy, karoserje i samochody, giłzy papierowe, wyroby jedwabne, kapelusze, krążki, stożki, lejki itp. do wyrobu kapeluszy, parasoli itp.

Od wymienionych w tem rozporządzeniu towarów będzie pobierane cło w mo-

netach złotych według określonej wartości w stosunku do marki złotej.

Rozporządzenie weszło w życie 29 listopada br., przyczem w ciągu miesiąca nie będzie miało zastosowania do tych towarów, które zostały nadane zagranicą do przewozu do Polski najpóźniej w dniu 21 listopada br. i do towarów, które zalegały już w magazynach celnych.

#### ULGI CELNE.

Na podstawie rozporządzenia ogłoszonego w Dz. U. Rz. P. Nr. 118, następujące towary zostały skreślone z wykazu towarów, korzystających z opłaty cla ulgowego: mąka, kasza, siód, masło krowie i owcze, ryby świeże oprócz morskich, antymon metaliczny, warzywa i okopowe suszone, korzenie cykori, mięso gotowane, suszone, wędzone i inarynowane, ryby solone, wędzone i suszone, śledzie wędzone.

### Wiadomości gospodarcze.

**Cukier polski do Finlandji.** Najpoważniejszą pozycję w szeregu towarów eksportowanych do Finlandji, zajmuje polski cukier. Świadczą o tem cyfry: 17,730,569 mk. fińskich za jakie wywieziono cukru w pierwszych 8 miesiącach br. Ogólny wywóz stanowi 23,065,230 mk. fińskich. Jak nas informują, obecnie fińskie przedstawicielstwo związku cukrowników prowadzi z polskimi przemysłowcami cukrowniczymi pertraktacje o dalsze zakupy cukru z nowej kampanji.

**Opłaty wywozowe.** Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu wwozu i wywozu uchwalono ustalić nową opłatę wywozową od grochu, fasoli i gryki. Ułak od wagonu grochu 45 dol. amer., od wagonu fasoli — 40 dol., od gryki — 30 dol. Opłaty te będą pobierane w równej wartości w walucie markowej po kursie PKKP, w dniu dokonanej wpłaty.

**W sprawie ułatwień wywozu kartofli.** Wobec spóźnionej pory na eksport ziemniaków i zbliżających się mrozów, które stanowią dla wywozu ziemniaków bardzo poważną przeszkodę, uchwalono na zmniejszonym komplecie Głównego Urzędu wwozu i wywozu, aby Główny Urząd wwozu i wywozu czynił wszelkie ułatwienia techniczne eksporterom w sprawie wywozu kartofli. Sprawa zapasów kartofli na potrzeby wewnętrzne kraju została w zupełności przewidziana przy uchwaleniu uprzednio właściwych zabezpieczeń.

**W sprawie zmniejszenia podatku węglowego.** Dowiadujemy się, że prowadzone pertraktacje w celu zmniejszenia podatku węglowego dobiegają końca. Przewidywane jest zmniejszenie podatku węglowego na G. Śląsku z 35 proc. na 25 proc.

**Wywóz kartofli.** Min. Rolnictwa uzgodniło z Min. przem. i handlu warunki wywozu kartofli. Kontyngent wywozowy nie jest ograniczony. Opłata eksportowa wynosi 12 dolarów od wagonu (a nie 5 dol. jak proponowano). Eksporter wien na każdy wagon wywożony postawić do dyspozycji urzędów aprowizacji krajowej 2 wagony ziemniaków po cenie giełdowej. W ten sposób wywóz kartofli ma nie przynieść uszczerbku rynkowi wewnętrznemu.

**Wywóz cukru do Rosji sowieckiej.** Dowiadujemy się, że pozwolono wywieźć do Moskwy 20,000 kilogramów cukru bez pobrania opłat wywozowych. Cukier ten ma być wywieziony przez Delegację Rządową Polskiej Komisji mieszanej do spraw reparacji w Rosji.

**Wywóz nasion.** Min. rolnictwa zwróciło się do Głównego Urzędu przywozu i wywozu z propozycją wydania poważnym firmom krajowym nasieniem tytułem awansu z uchwalonego kontyngentu: wyki do 500 wagonów (a 10 ton), peluszek do 500 wag. (a 10 ton), seradeli do 500 wag. (po 10 ton). Tłumaczy się to zgodnie z opinią central-

nych organizacji, możliwością wywiezienia zagranicę w bieżącym sezonie powyższych nasion bez szkody dla rolnictwa. Jak nas informują prośba ministerstwa pozostaje w ścisłym związku z rozpoczęciem się sezonu eksportowego dla nasion i wynikającą stąd ze względów konkurencyjnych koniecznością jaknajszybszego wejścia z naszym artykułem na rynki zagraniczne. — W związku z powyższem, zmniejszony komplet Głównego Urzędu przywozu i wywozu pozwolił na wywóz a onto kontyngentu: 25 wag. konczyzny, 112 wagonów wyki, 181 wagonów peluszek i 113 wagonów seradeli. Ostateczny podział kontyngentu nastąpi w dniu 3 grudnia rb.

**Projekt ustawy o wypowiedzeniu pracy.** Min. pracy dając do unifikacji dotychczasowych ustaw obowiązujących w granicach Rzpltej, przygotowało projekt jednolitej ustawy o wypowiedzeniu pracy, który w najbliższym czasie złożony będzie do laski marszałkowskiej.

Najważniejsze artykuły ustawy tej brzmią: przy umowie najmu na czas nieokreślony każda ze stron umawiających się może rozwiązać umowę, uprzedzwszy drugą stronę o swym zamiarze conajmniej na dwa tygodnie naprzód. O ile — pomimo wypowiedzenia pracy, dokonanego przez pracodawcę, umowa najmu nie zostanie rozwiązana, lub też będzie w ciągu tygodnia po rozwiązaniu ponownie zawarta, to pracodawca nie może w ciągu najbliższych 6 tygodni od dnia poprzedniego wypowiedzenia, rozwiązać umowy przez wypowiedzenie. Atoli pracodawca może w ciągu tych 6 tygodni każdej chwili rozwiązać stosunek pracy, wien jednak zapłacić robotnikowi poza faktycznie zapracowanym wynagrodzeniem — jeszcze dodatkowe wynagrodzenie w wysokości zarobku jego za ostatnie 14 dni kalendarzowe.

Przepisy stosują się również do umów na czas określony, nie dłuższy jednak od miesiąca, o ile stosunek najmu był dwa razy wznowiany. Jeżeli co do terminu plac nie zawarto innej umowy, to przyjmuje się, że placą będzie tygodniowa. Przy umowie najmu każda ze stron umawiających może zrzec się umowy, uprzedzwszy drugą stronę o swym zamiarze conajmniej na dwa tygodnie naprzód, o ile w umowie nie zastrzeżono dłuższego okresu wypowiedzenia.

**Wywóz siódu.** Zmniejszony komplet Głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalił kontyngent na wywóz siódu na okres kampanji od 1 grudnia rb. do 1 grudnia 1924 r. w ilości 8,000 wagonów. Od udzielanych pozwoleń wywozowych pobierane będą opłaty w wysokości 30 proc. zysku eksportera. Opłata ta przyniesie 1 dolar od tony siódu. Równocześnie pozwolono na wywiezienie w ramach kontyngentu browarowi **Cieszyńskiemu** 15 wagonów i zakładowi **Machleida** 60 wagonów.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5 grudnia.

Placono w tysiącach mk.:  
Akcje: Pol. Bank Przem. 475, Bank Powsz. kred. 60, Bank Komercyjny 210, Bank Małopolski 1100, Bank zarobkowych 4000, Ziemsk. Bank kredytowy 230, Tolan 495, Impex 21, Pharma 500, Polski Glob 82, Żegluga 115, Zieleniewski 17800, Cegielski 950, Trzebinia masz. 740, Parowozy 320, Górka 17800, Siersza górnicza 115, Tepege 4800, Nafta 410, Pezet 120, Pokucie 280, Strug 875, Syndykat kuzylarski 170, Trzebinia tłuszcz. 5400, Krakus 800, Ćmielów 860, Siersza elektryczna 145, Chodorów 5400, Niemojowski 480. (PAT.)

### GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 5 grudnia

(w milionach):  
Włochy 181,545, Londyn 18354, N. Jork 4189,5, Paryż 225 435, Szwajcaria 734,16, Praga 123,69 (PAT.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 5 grudnia

Berlin nie notowano, Holandia 218, Nowy Jork 573, Londyn 2499, Paryż 30 85, Mediolan 24,85, Praga 16,96, Budapeszt 0,0305, Bukareszt 2,95, Belgrad 6,50, Sofia 4,42. Warszawa nie notowano, Wiedeń 0,0080 i pół, Anstrkor. stempl. 0,0080 i pół.

Szwajc. Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0,000% — 0,0002, Berlin 0,00115 — 0,00125 za 10 miliardów. (PAT.)

### ZBOŻE.

Lwów, 5 grudnia

Przy ożywionym ruchu ogólny obrót około 85 tonn. Transakcje w życie, owsie, grochu i otrębach żytnich. Naogół podaż słaba — silnie poszukiwane ziemniaki.

Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Transakcje (w tys. marek): Żyto 68/69 8000—8200, owsie 44/45 6400 do 6600, groch polny 17,000—17,600, groch pół Victoria 24,000—25,000, kasza hrzczana 19,000—20,000.

Ceny szacunkowe bez transakcji (w tysiącach mk.): pszenica 73/74 11,500 do 12,000, jęczmień brow. 7500—7800, mąka (typy młyny lwowskie, 1000 Lwów brutto za netto łącznie z workami): pszenka 40 proc. „0” 22,500, pszenka 55 proc. „1” 18,000, pszenka 70 proc. „4” 15,000, żytnia 50 proc. 0 16,300, żytnia 70 proc. „1” 14,500. Otręb pszen. netto (bez worka) 4000, otręb żytni netto (bez worka) 3500

### CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	5 grudn.	4 grudn.
1 austr. kor. złota	699700	699700
1 markę niem. złota	822600	822600
1 rubel złoty	1777100	1777100
1 frank złoty	666300	676200
1 gram czystego złota	2295381	2295321
1 dukat	7895900	7895900
1 gram srebra	66626	65626
1 złoty polski Serja A	50800	50800
„ „ „ B	232500	232500
„ „ „ C	301900	301900
„ „ „ D	550000	545000
frank zł. obliczeniowy	675700	675300

## Nekrologia.

**Stanisława z Gruzewskich Waniczkowa** usnęła w Panu w dniu 4 grudnia br. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w dniu 6 b. m. o godz. 2 po południu z domu żałoby przy ul. Fredry 1. 8. 7366 **Dzieci.**

W drugą rocznicę śmierci **JANA JANUSZA** naczelnika sądu, 10 grudnia odbędzie się Msza św. w kościele św. Mikołaja o godz. 8 rano, o czym zawiadamia żona i córka. 7384

**Dolar 3.550 000 mkp.**

### Notowania giełdowe.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 grudnia.

W dniu dzisiejszym jak zwykle w środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

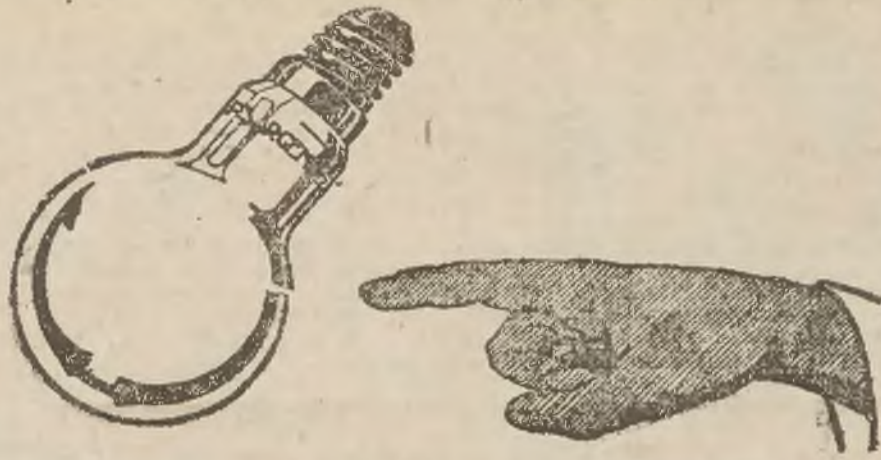
### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 grudnia.

Placono w tysiącach mk.:

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjedn. 3550, Belgia 164, Holandia 1345, Londyn 15586, Paryż 193100, Praga 102, Szwajcaria 625, Wiedeń 49,75, Włochy 153,8, Franki złote 684,8, Bony złote 560. (PAT.)

**CHRONI  
WZROK**



**OSZCZĘDZA  
P R Ą D**

**PHILIPS ARGENTA**

7315

**OGŁOSZENIA**

**ZAKUPIMY**  
30 wagonów pszenicy, 180 wagonów żyta, 200 wagonów owsa, 12 wagonów jęczmienia. Producenci raczą złożyć oferty. Płacimy ceny giełdowe, „Polimex” Lwów, pl. Marjacki 5. Telefony: 293 i 1224. 7398

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

FORTEPIAN „Schweighofera” krótki sprzedam. Handlarze wykluczeni. Domagalewicz 3, parter lewy od 2-6. 7336

KUPIMY eleganckie urządzenie sklepowe owocarni. Zgłoszenia do Administracji pod „Owocarnia” 7257

FUTRO miastowe do sprzedania okazynie, w dobrym stanie. Wiadomość Lwów, ul. Niemcewicz 1. 24, 1 p. (boczna Królowej Jadwigi) drzwi Nr. 10) od 10-1 godz. 7400

EKSTRAKT buljonowy „Mako” z Zakładów Przemysłowych Braci Rhozińskich w Oświęcimiu poleca zastępca „Polimex” Lwów, pl. Marjacki 5. Telefony 292 i 1224. 7397

SNIEGOWCE oryginalne amerykańskie, wyjątkowo tanio poleca „Polimex” Lwów, pl. Marjacki 5, Telefony 293 i 1224. 7399

KUPI urządzenia salonu, jadalni, gabinetu męskiego, kluby. Meble mogą być używane, muszą być pierzszorządne. Salon Mebli Stylowych Lwów, Kl. Tańskiej 1. 7391

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 7390

ŚWITKA sejskinowa do nabycia w sklepie W. P. Maternowskiego, Wałowa 11a. 7386

MAJĄTEK ziemski, budynki, ziemię dobrą, las blisko kolei na zachód od Lwowa kupię za dotarty Dokładny opis listownie M. Pleussa Listopada 36 Lwów. 7382

APARAT statywowy 13x18 aplamat do sprzedania. Wiadomość Administracja. 7381

**MIESZKANIA.**

ZAJMĘ się gospodarstwem i szyciem za wynajęcie pokoiku. Administracja „Szycie”. 7383

WĘGLEM zapłacić czynsz za pokój. Zgłoszenia do Słowa pod „Natychmiast”. 7389

ZAMOŻNEMU ziemianinowi lub przemysłowcowi dojeżdżającemu do Lwowa podnajmę duży pokój z balkonem z przedpokojem z niekrepowanym wejściem z urządzeniem kuchni i łazienki, kompletnie ameblowane blisko śródmieścia za udzielenie mi pożyczki. Zgłoszenia pod „300 dolarów” do Administracji. 7392

**WOLNE POSADY.**

EKSPEDJENTKI rutynowane, inteligentne, dobrze prezentujące się w średnim wieku przyjmie magazyn konfekcji Wrońskich plac Marjacki 10. 7336

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

SPECJALISTA przygotowuje z matematyki, geometrii wykresnej, rysunków w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia Administracja Słowa pod „Inżynier”. 7349

PROFESOR gimnazjalny, specjalność matematyka, geometria wykresna i fizyka; przyjmie lekcje w zakresie szkół średnich ewentualnie przedpołudniem. Zgłoszenie Administracja pod „nauka”. 7380

DO NADZWYCZAJNEGO egzaminu z sześciu klas gimnazjalnych (dla urzędników i wojskowych). — Kurs przygotowawczy rozpocznie się z początkiem stycznia w szkole „Ecole Reforme” ul. Pańska 14. Informacje i wpisy do 15. grudnia. Także kursa do matury gimnazjalnej. 6953

RYSUNKI i malarstwo. Zgłoszenia na lekcje zbiorowe przyjmuje jeszcze Marja Błanka Mossoczy, Batorego 34/IV od 3-4. 7385

KURS pisania na maszynach rozpoczynają Konec. Kurs Z. Olszewskiego Kurkowa L. 38. Wpisy do 12 b. m. Sześć syst. maszyn metoda 10 palc. Przyjmuje się przepisywanie manuskryptów, powielanie. Godz. dla stron od 10-12 i 5-7mej. 7388

**POSADY POSZUKIWANE.**

KORRESPONDENKA polska ze znajomością niemieckiego, obznajomiona z manipulacją biurową, bardzo biegła w rachunkach z pięcioletnią praktyką, z własną maszyną do pisania, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Rutynowana”. 7250

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca; nauczycielstwo, bony, służbę wszystkich zawodów, ofcjalistów, urzędników gospodarczych i innych. 7304

OGRODNIK polak z długoletnią praktyką w średnim wieku, obznajomiony wszechstronie w tym fachu, poszukuje posady podejmie się założeniem sadów, szkółek, parków kobierców, kwiatowych, inspektor również produkcje jarzyn na największą skalę. Zgłoszenia z listami Ogrodnik, w domu Antoniny Biliski, ul. Wiliska, wieś Kłuwice, osp. Chorostków koło Kopyczyniec. 7297

BUCHALTER -bilansista -korespondent ma godziny wolne. Księgowanie, bilanse, kontrola i zakładanie ksiąg etc. także i na prowincji. Zgłoszenia pod „księgowy” do Administracji. 7350

BUCHALTER kawaler z praktyką poszukuje posady kasjera rachmistrza w Zarządach dóbr lub administratora w Zarządzie hoteli i Zdrojowisk, Janowicz Lwów, Jadwigi 25. 7293

**MAŁŻENSTWA.**

KAWALER lat 27, przystojny, na stanowisku, z braku znajomości tą drogą pragnie poznać inteligentną i bogatą pannę lub wdówkę do lat 32. Rzecz traktuje poważnie, za dyskrecją ręczę słowem. Zgłoszenia nieanonimowe do administracji Słowa Polskiego dla okaziciela tysiąc markówek Nr. 867.000. 7379

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

DLA PAN. Wszelkie przeróbki, modernizowanie futer elegancko wykonuje Pracownia sukien Mikołaja 18 1. p. Pierwszorządne siły fachowe. 7357

NOWA wypożyczalnia książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści, idź do nowo urządzonej Czytelni przy Księgarni Nauczycielskiej, Batorego 1 — (Hotel Austria). 7296

TANIO i starannie szyje wszelką bieliznę Szwalnia Teatńska 1a. 2341

**ZŁOTE, SREBRNE  
Piękne upominki**  
7347 własnego wyrobu  
poleca najtaniej  
**Władysław BUSZEK**  
Lwów, Akademicka 6.

**Wielkie Przedsiębiorstwo Przemysłowe  
na prowincji poszukuje natychmiast  
samodzielnego korespondenta**

polsko-niemieckiego, stanu wolnego, katolika  
na dobrych warunkach.

Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod szyfrę „Wielkie Przedsiębiorstwo”. 7332

**OBUWIE! OBUWIE!**  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
DO NABYCIA 7312  
W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁCE  
„HERA” LWÓW  
RYNEK 34.  
DOM STADTMÜLLERA

DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE  
do buchalterji amerykańskiej i inne  
poleca „SARMACJA”  
Lwów, Akademicka 5.

**Olka** 7193 i wyroby  
trykotowe  
Lwów, Rynek 35.

**ZIEMNIAKI PRZEMYSŁOWE**  
z dostawą natychmiastową  
7402  
**Kupuje**  
Syndykat Rolniczy S. A.  
Lwów, Plac Marjacki 10.

Czasopisma,  
Dzieła,  
Broszury,  
Afisze  
oraz wszelkie druki  
przyjmuje  
Drukarnia „Słowa Polskiego”  
Lwów  
ul. Zimorowicza 11-15.

**P. T. Przemysłowcy,  
Hurtownicy,**

którzy reflektują na zbyt towarów  
w sklepach i kooperatywach  
wiejskich powinni korzystać z działu  
inzeratowego

„Ojczyzny”.  
Tygodnik ten rozchodzi się głównie  
w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.  
Ceny ogłoszeń przystępne.

**NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO**  
DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	40.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	15.500 „
J. HABBERTON:	Chłopyszkii Heleny Humoreska	„	25.000 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	30.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	„	10.000 „
Ppłk. JUZEK SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	„	100.000 „